ROK XV. Nr. 142 (4460) WILNO, środa 25 maja 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Orkan nad Kurytybą

Wszystkie dzienniki warszawskie rozpisują się, a raczej lamentują, na temat wypadków brazylijskich. Nie chodzi o integralistów. Nad kolonią polską w Kurytybie przeszedł orkan. Zamknięto polskie szkoły i stowarzyszenia. Aresztowano działaczy. Zasłużonej i doskonale prosperującej organizacji polskiej młodzieży w Brazylii p. t. „Junak" kazano zmienić statut pod grozą bagnetów.

Postępowanie kacyków z Kurytyby (sądzimy, że osłabiony niedawną rewolucją rząd centralny nie bardzo jeszcze panuje nad prowincjami) jest tym bardziej karygodne, że emigracja polska w przeciwieństwie do niemieckiej, nie brała udziału w tzw. ruchu integralistów. Kolonie polskie w Ameryce Południowej starannie wystrzegają się udziału w miejscowych ruchach politycznych. Nie daje to zysków politycznych, a więc nie powinno dawać i strat.

Pomimo całej wielkiej sympatii dla Brazylii, złączonej z Polską od czasów Arciszewskiego węzłami szacunku i przyjaźni, nie możemy nie czuć żalu do władz brazylijskich, że kto inny robił zamach, a komu innemu się dostało. Poza tym wypadki w Kurytybie raz jeszcze dowodzą konieczności posiadania własnej floty wojennej. Może gdyby na wysokości portu Santos ukazały się krążowniki polskie i niemieckie, metody postępowania ze spokojną, pracowitą i twórczą ludnością emigrancką Kurytyby byłyby inne.

Obecność emigracji polskiej na każdym kontynencie i niemal w każdym kraju zmusza nas do posiadania eskadry złożonej przynajmniej z krążowników, eskadry zdolnej do podróży transoceanicznej, eskadry jedynej opieki realnej w chwili, kiedy się wyczerpują zbiory dyplomatycznej bawełny.

Jednakże słuszność każe widzieć błędy i po naszej stronie rachunku. Oto zamknięto w Kurytybie lokal Ligi Morskiej i Kolonialnej. Po co ten lokal tam istniał? Słowo „kolonialny" traktowane jest w całej Ameryce Południowej — jako wyraz obraźliwy. Czy tak trudno było stworzyć po prostu Ligę Morską?

Gorący temperament Brazylijczyków wymaga taktu i finezji w postępowaniu. Poza tym należy szukać w ogóle **nowych dróg w naszej całej polityce emigracyjnej.**

Pisałem już niejednokrotnie, że piękne weliny sprawozdań z prac na terenach zagranicznych powinny się raz nareszcie skończyć. Cóżbyśmy powiedzieli o sztabie generalnym, który by wszystkie swoje sekrety strategiczne kazał ozdobnie wydrukować na pięknym welinie i rozesłać do wszystkich attaches państw obcych?

A jednak tak się właśnie robi w naszej pracy emigracyjno - mniejszościowej. Co prawda dzieje się to tam, gdzie panuje pogoda. Ale nawet PIM nie bardzo wie, kiedy będzie deszcz, a kiedy pogoda!

Ani emigracje, ani mniejszości nie mają nic do ukrywania. To prawda. **Ale po co kłuć w oczy tzw. „Postępem prac?"** Po co radować się i cieszyć publicznie? Sprawozdań tych publiczność polska nie czyta, ale czytają skwapliwie wszyscy ci, którzy nam chcą zaszkodzić.

Nasza praca emigracyjno-mniejszościowa swą metodą powinna raczej przypominać rok 1914 niż 1938. Tymczasem dzieje się na odwrót. Podczas kiedy nasza kochana młodzież konspiruje w kraju, kochani starsi panowie dekonspirują emigrację, myśląc, że język polski jest tak samo nie znany na świecie jak za czasów ich wczesnej młodości.,

Tymczasem język polski staje się powoli jednym z języków światowych. Bardzo to radosny fakt ale nakłada obowiązek dyskrecji.

Wypadki brazylijskie narzucają konieczność radykalnej zmiany naszej polityki emigracyjnej. Wobec zapowiadającego się na długo panowania prądów nacjonalistycznych na świecie tzw. dzika emigracja powinna być zupełnie wstrzymana. Polski żywioł etnograficzny nie powinien emigrować.

Skończyć się również musi polityka tzw. „utrzymywania młodzieży polskiej w terenie", dziś w wielu wypadkach równoznaczna ze skazaniem jej na wynarodowienie. Wprost przeciwnie. Potrzebny jest dopływ polskiej młodzieży z kapitałem, przy obcym odpływie. Pomijając korzystne narastanie tkanek naszej klasy średniej i ratowanie narybku, jeżeli chodzi o młodzież amerykańską, zachodnią, czy bałtycką, będą nam bardzo potrzebne jej kontakty i znajomość kraju urodzenia.

Wypadki brazylijskie powinny radykalnie wpłynąć na zmianę orientacji naszej polityki mniejszościo-emigracyjnej. Niestety trudno przypuszczać, ażeby cios, który spadł na kolonię polską w Brazylii był ciosem ostatnim w Ameryce.

Kazimierz Leczycki.

Min. Beck w Szwecji

STOKHOLM. (Pat.) Wczoraj o g. 15.50 przybył do Stokholmu minister Józef Beck z małżonką, powitany na dworcu przez ministra spraw zagr. Szwecji Sandlera z małżonką, sekretarza generalnego szwedzkiego MSZ Bohemanna z małżonką, wyższych urzędników ministerstwa oraz przez członków poselstwa polskiego z posłem Potworowskim na czele, przedstawicieli towarzystwa polsko-szwedzkiego oraz kolonię polską.

Po powitaniu na dworcu minister Beck z małżonką odjechali do zarezerwowanych dla nich apartamentów.

STOKHOLM. (Pat.) Oficjalny program pobytu p. ministra spr. zagr. Becka w Stokholmie rozpocznie się w środę. W dniu wczorajszym p. minister Beck odbył przejażdżkę po mieście, wieczór zaś spędził w poselstwie polskim.

Makowski w stolicy Argentyny

WARSZAWA. (Pat.) Polskie Linie Lotnicze „Lot" otrzymały wiadomość telegraficzną od mjr. Makowskiego iż lądował on w dn. 23 bm. o godz. 14 w Buenos Aires.

Ciężkie walki powstańców pod Balaguer

SARAGOSSA. (Pat.) Korespondent Havasa podaje, że u przyczółku mostowego Balaguer walki trwają w dalszym ciągu. Wojska rządowe, które wciąż podejmują natarcia pozostawiły na placu boju 3 tys. zabitych. Oddziały powstańcze wzięły do niewoli 400 jeńców.

Operacje wojsk rządowych rozpoczęły się w niedzielę o godz. 5 rano natarciem na Caramasa. Około godz. 9 podjęty został generalny atak na froncie 30 klm. Najcięższe walki toczyły się w Lerapita.

W niedzielę i w poniedziałek wojska rządowe atakowały wzgórze 36, gdzie straciły 12 czołgów. W poniedziałek rano natarcie wznowiono z większą jeszcze gwałtownością. Lotnictwo rządowe dokonało 14 nalotów, zrzucając 500 ton bomb na wojska powstańcze w Rasemotte. Samoloty myśliwskie powstańców podczas wielkiej bitwy powietrznej strąciły nad Balaguer 11 samolotów rządowych. Operacjami kieruje obecnie gen. Moscardo.

Powstańcze koła wojskowe zadowolone są z przebiegu ofensywy i sądzą, że umożliwi ona zadanie poważnego ciosu armii rządowej, operującej znacznymi efektywami i materiałem wojennym przeciwko dobrze zorganizowanemu oporowi powstańców.

Hodża nawiązuje stosunki
z mniejszościami narodowymi

PRAGA, (Pat). Dzienniki wczorajsze przynoszą wiadomości o wczorajszej audiencji Henleina u premiera Hodży. Dzienniki dopatrują się w fakcie audiencji przewódcy Niemców sudeckich u premiera Hodży próby systematycznej pracy premiera nad rozwiązaniem zagadnień mniejszościowych. Wczorajsze dzienniki nie przynoszą żadnych szczegółów audiencji.

Słowacy wiozą oryginał umowy pittsburskiej

KATOWICE, (Pat). Wczoraj rano przejeżdżała przez Katowice w drodze do Gdyni wycieczka Słowaków, która udaje się na powitanie Słowaków ze Stanów Zjednoczonych, wiozących oryginał umowy pittsburskiej. Na dworcu w Katowicach powitali wycieczkę przedstawiciele towarzystwa przyjaciół słowaczyzny oraz towarzystwa Polek. Wycieczce słowackiej wręczono bukiet kwiatów. Po półgodzinnym postoju uczestnicy wycieczki odjechali w dalszą drogę.

Rozmowa z Henleinem nie dała wyników

BERLIN. (Pat.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi: W niemieckich sudeckich kołach politycznych panuje przekonanie, że wczorajsza rozmowa Henleina z premierem Hodżą nie przyniosła oczekiwanego odprężenia. Z zamieszkałych przez sudeckich Niemców części kraju, zwłaszcza caś z pogranicza donoszą o ponownych zajściach

BERLIN. (Pat.) Niemieckie koła polityczne odnoszą się do pierwszej rozmowy między premierem Hodżą i Henleinem z dużą rezerwą, dowodząc, że w chwili obecnej brak jeszcze danych do złagodzenia napięcia w stosunkach między ludnością niemiecką a rządem czeskim. Napięcie to trwać będzie tak długo, dopóki rząd czechosłowacki nie przywróci pełnego porządku, spokoju i normalnych warunków życia na swym terytorium. Warunkiem odprężenia sytuacji, zdaniem kół niemieckich, jest:

1) zwolnienie rezerwistów;

2) odebranie broni tzw. gwardii cywilnej;

3) zniesienie cenzury i zakazu zgromadzeń.

Czynniki tutejsze podkreślają przy tym, że służba porządkowa, zorganizowana przez Niemców sudeckich za wiedzą premiera Hodży, spełnia nadal w przykładny sposób swe zadania, gwarantując utrzymanie porządku.

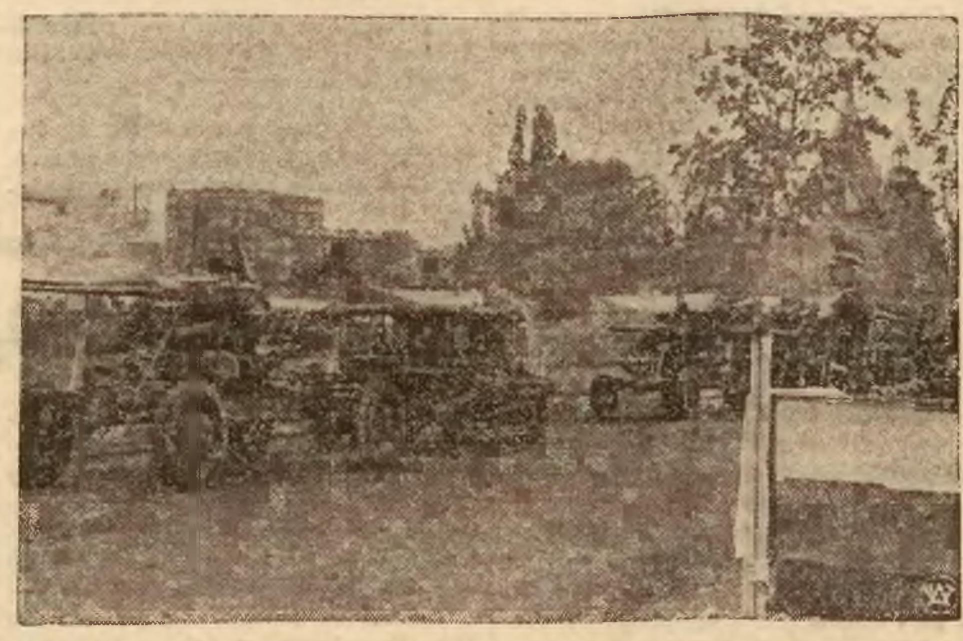
Miarodajne czynniki niemieckie z naciskiem podkreślają, że żądania Niemców sudeckich dotychczas nie zostały jeszcze nie tylko uwzględnione, lecz nawet rozpatrywane. Jeśli rząd brytyjski okazywał tak wielkie zainteresowanie tą kwestią w ostatnich dniach, to zdaniem kół niemieckich, wziął tym samym na siebie obowiązek, którego wypełnienia wyczekuje zarówno niemczyzna sudecka, jak i cały naród niemiecki

PRAGA, (Pat). Konferencja Henleina z premierem Hodżą, która odbyła się w poniedziałek wieczór, trwała około trzech godzin. Henlein miał oświadczyć na wstępie rozmowy, że przybywa na zaproszenie premiera czechosłowackiego i że kładzie nacisk na to, aby w komunikacie o rozmowie było wyraźnie podkreślone, iż z inicjatywą tej rozmowy wystąpił rząd Czechosłowacji, a nie on sam.

W dalszym ciągu rozmowy Henlein miał zażądać odwołania zarządzeń wojskowych, oświadczając, że gdyby te żądania nie zostało spełnione wówczas będzie zmuszony zrzec się odpowiedzialności za komplikacje, które mogą powstać. Sprawa statutu dla mniejszości nie była na tej konferencji omawiana.

Obywatelski czyn polskiego świata prawniczego

Polski świat prawniczy złożył wczoraj wspaniały dar na rzecz wzmocnienia sił obronnych państwa w postaci ufundowania i przekazania armii 6 najnowszych dział przeciwlotniczych. Działa te zostały zakupione ze składek całego sądownictwa polskiego, a więc sądownictwa powszechnego, wojskowego, notariuszy, adwokatury, straży więziennej, pracowników sądowych, hipotecznych itd. W uroczystym akcie przekazania cennego daru wziął udział Pan Marszałek Śmigły Rydz. Przybyli również: minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, przedstawiciele najwyższych instancyj wymiaru sprawiedliwości z ministrem Grabowskim na czele



Pan Marszałek Śmigły Rydz ze specjalnej trybuny przyjmuje defiladę ofiarowanych przez polskie prawnictwo 6 najnowszych zmotoryzowanych dział przeciwlotniczych.

Nowy adres poselstwa litewskiego

WARSZAWA. (PAT). Poselstwo litewskie w Warszawie podaje do wiadomości, że od dnia 25 maja br., biura poselstwa będą czynne w nowym lokalu przy ul. Koszykowej Nr 14.

Numery telefonów poselstwa: a) kancelaria dyplomatyczna godziny przyjęć od 11 do 13, telefon 8-35-36, b) wydział konsularny, godziny przyjęć 10—13, telefon 8-55-37.

Szef sztabu Rumunii przybędzie do Polski

WARSZAWA. (Pat.) W przyszłym tygodniu przybywa do Polski z oficjalną wizytą szef rumuńskiego sztabu generalnego gen. Stefan Jonescu.

Będzie on gościem szefa sztabu głównego gen. Stachiewicza.

Gen. Jonescu towarzyszyć będzie jego zastępca gen. Sanatescu oraz kilku wyższych oficerów.

Pobyt w Polsce potrwa około tygodnia.

Szwecja nie weźmie udziału w Olimpiadzie

SZTOKHOLM (Pat). Szwecja, pierwszy kraj, który oświadczył w swoim czasie, że igrzyska olimpijskie nie mogą mieć miejsca w kraju, będącym w stanie wojny, — definitywnie postanowiła zrezygnować z udziału w igrzyskach olimpijskich w Tokio.

Czesi napadli na posła niemieckiego

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi: w poniedziałek rano napadnięto i znieważono czynnie w Bruex sudecko-niemieckiego posła Eichholza, w chwili gdy w pobliżu ratusza powitał podniesieniem ręki jednego ze znajomych.

Napadu dokonano w czasie, gdy prezydent krajowy dr Sobotka odbywał konferencję z członkiem sudeckiego wydziału krajowego dr Fuesslem w sprawie ostatnich zajść w Bruex i okolicy.

W miejscu, gdzie napadnięto posła Echholza, zgromadziły się tłumy ludności, które z trudem zostały przez policję rozproszone. Aresztowano 2 osoby. Przeciwko sprawcom napadu wszczęto dochodzenie.

Serdeczna depesza pożegnalna patriarchy Mirona

WARSZAWA. (Pat.) W chwili opuszczenia granic Polski Jego Dostojność patriarcha oraz prezes Rady Ministrów Rumunii Miron przesłał pod adresem pana premiera Sławoja-Składkowskiemu telegram treści następującej:

Opuszczając gościnną ziemię zaprzyjaźnionej i sprzymierzonej Polski, pragnę na ręce Pana Premiera złożyć dla Jego Ekscelencji Pana Prezydenta R. P., dla Pana oraz dla Członków Rządu zapewnienia moich uczuć żywej wdzięczności za tak przyjazne przyjęcie, jakie zostało mi zgotowane podczas mego zbyt krótkiego pobytu w Pańskiej pięknej ojczyźnie. Jestem jednocześnie wyrazicielem uczuć głębokiego przywiązania, jakie cały naród rumuński żywi wobec wielkiego narodu polskiego, który wychowany w kulcie dla swej pełnej chwały przeszłości i dla bohaterów, którzy wyszli w ciągu wieków z Jego łona — musiał odrodzić się do nowego życia dla wypełnienia swoich chwalebnych przeznaczeń.

(—) MIRON
Patriarcha i Prezes Rady Ministrów Rumunii.

W odpowiedzi na tę depeszę pan premier przesłał na ręce Jego Dostojności patriarchy Mirona telegram treści następującej:

Głęboko odczułem uprzejmą depeszę, którą Wasza Dostojność zechciał przesłać w chwili opuszczania granic Polski oraz pragnę Go w imieniu rządu polskiego i w swoim własnym zapewnić o wrażeniu głębokiej i serdecznej przyjaźni i zrozumienia, jak również o niezatartym wspomnieniu, jakie pobyt Waszej Dostojności u nas pozostawił. Naród polski wierny swemu przywiązaniu wobec pełnego chwały narodu rumuńskiego uważa pobyt ten za nowy dowód ścisłej współpracy pomiędzy dwoma państwami.

(—) SŁAWOJ SKŁADKOWSKI
Prezes Rady Ministrów.

Premier Miron powrócił do Rumunii

BUKARESZT. (Pat.) Premier Rumunii patriarcha Miron powrócił wczoraj do kraju z oficjalnej wizyty w Polsce i zatrzymał się przez cały dzień wczorajszy w Czerniowcach. W środę rano pariarcha przybył do Bukaresztu.

Wizyta Polaków prawosławnych u patriarchy Mirona

WARSZAWA. (Pat.) Dn 23 maja 1938 r. Jego Świątobliwość Patriarcha Miron, premier Rumunii, przyjął w Krakowie delegację Polaków prawosławnych z ziemi grodzieńskiej, złożoną z: ks. dziekana A. Kalinowicza, ks prefekta Borysiewicza, ks. prefekta R. Olechnowicza, p. A. Anaczenko, prezesa stow. Polaków prawosławnych w Grodnie.

Delegacja powitała patriarchę specjalnym przemówieniem.

Po przemówieniu został wręczony patriarsze album ze zdjęciami poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę cerkwi prawosławnej w Grodnie.

W odpowiedzi patriarcha Miron, wyrażając radość, że miał okazję poznania prawosławnych pochodzenia polskiego, podkreślił swoje głębokie przekonanie, że — jakkolwiek dziś jeszcze może liczba Polaków prawosławnych nie jest zbyt wielka — nie mniej jednak, zgodnie ze słowami Pisma Św., z ziarna tego zrodzi się plon, który wzmocni kulturę polską w kościele prawosławnym i ułatwi wykonywanie przez wszystkich prawosławnych Polski swych obowiązków wobec państwa polskiego i dla jego najwyższego dobra.

Życząc pomyślnej i owocnej pracy, Jego Świątobliwość udzielił swego błogosławieństwa obecnym oraz wszystkim prawosławnym Polakom.

Na zakończenie patriarcha upełnomocnił delegację, by przekazała jego słowa i błogosławieństwo wiernym.

Dziękując zaś za album, patriarcha zaznaczył, że przechowa go w kancelarii patriarchatu w Bukareszcie wśród najcenniejszych darów, jako specjalnie dla niego miłą pamiątkę dzisiejszej audiencji.

Gen. Kruszewski z rewizytą w Łotwie

RYGA. (Pat.) Wczoraj przybył do Rygi dowódca KOP'u gen. Kruszewski w towarzystwie szefa sztabu KOP płk. Węgrzyna oraz mjr. Garbskiego, celem oddania wizyty, którą złożył w roku ub. dowódca łotewskiej brygady granicznej gen. Bolstein

Gen. Kruszewski powitany został na stacji granicznej Zemgale przez dowódcę 3 łotewskiego batalionu granicznego, w Rydze zaś przez gen. Bolsteina, wyższych oficerów granicznej brygady łotewskiej i członków poselstwa polskiego oraz attache wojskowego polskiego mjr. Brzeskwińskiego. W czasie pobytu na Łotwie gen. Kruszewski zapozna się z organizacją granicznej brygady łotewskiej odwiedzi jej garnizony. Jutro gen. Bolstein podejmować będzie gen. Kruszewskiego śniadaniem, wieczorem zaś obiadem.

Teraz już Żydzi napadają na Arabów w Palestynie

JEROZOLIMA, (Pat). Doszło tutaj do ostrych starć pomiędzy Żydami a Arabami. We wczesnych godzinach rannych w różnych dzielnicach miasta podpalono kilkanaście domów arabskich. Czterech Arabów zostało rannych. Arabski omnibus został ostrzelany przez nieujętych sprawców z dwuch stron jednocześnie. W czasie tego napadu zraniono dwie osoby.

W dzielnicy żydowskiej Arabowie rzucili bombę, której odłamki zraniły również dwie osoby. Pomiędzy grupą robotników żydowskich i Arabami doszło do walki kamieniami, w której zraniono 5 robotników. Jak przypuszczają wczorajsze zamieszki wywołali Żydzi, mszcząc się za zastrzelenie wczoraj wieczorem w Safet jednego ze swych współwyznawców. Zajścia wczorajsze pociągnęły za sobą 13 ofiar.

LONDYN, (Pat). Wiadomość o wczorajszych rozruchach w Jerozolimie i okolicach uzupełnić należy następującymi szczegółami: o godz. 6 rano 6 włościan arabskich zdążających do Jerozolimy do codziennej pracy, zostało poważnie ranionych. W tym samym czasie powstały również drobne zaburzenia na przedmieściach Jerozolimy oraz na drodze wiodącej od zachodu ku Jerozolimie. Wreszcie dwie bomby rzucone zostały przy bramie Damasceńskiej. Ogółem plonem akcji terrorystycznej w dniu wczorajszym był jeden Żyd zabity i 10 osób ranionych, w tym 12 Arabów, 5 Żydów i 1 rosyjska siostra miłosierdzia.

219 wsi zburzonych 18.699 osób bez dachu
Skutki trzęsienia ziemi w Turcji

STAMBUŁ, (PAT). W tych dniach w rejonie Kirszehiru, który w ubiegłym miesiącu mocno ucierpiał od trzęsienia ziemi, dały się odczuć nowe podziemne wstrząsy, powodując zniszczenie licznych domów w trzech wsiach.

Również i w okolicach Diarbekiru było ostatnio aż 27 wstrząsów podziemnych. Liczba zniszczonych domów wynosi 85. W obu wypadkach nie zanotowano ofiar w ludziach.

Został ogłoszony raport komisji rządowej o zniszczeniach, wyrządzonych w różnych rejonach Anatolii przez trzęsienia ziemi, poczynając od dnia 19 kwietnia. Jak wynika z tego raportu w rejonie Kirszehiru, Yozgat i Keskin zniszczone zostały całkowicie lub częściowo 219 wsi (liczba wsi, zniszczonych zupełnie wynosi 64). Bez dachu nad głową pozostało 18.699 osób. Liczba zniszczonych całkowicie domów wynosi 469.

Włochy pokonały Polskę 3:2

MEDIOLAN, (Pat). W meczu tenisowym o puchar Davisa Włochy pokonały Polskę w stosunku 3:2. Hebda pokonał we wtorek zastępującego Stefaniego Teroniego 6:3, 3:6, 6:1, 6:4, zdobywając drugi punkt dla Polski. W ostatnim spotkaniu decydującym o wyniku całego meczu. Tłoczyński przegrał z [illegible] 1:6, 6:2, 2:6.

Włosi ze spokojem odnoszą się do spraw czeskich

RZYM. (Pat.) Prasa włoska, która wczoraj po południu i dziś rano w doniesieniach z Londynu wspominała o akcji pojednawczej rządu włoskiego w sprawie sudeckiej, naświetla w dzisiejszych wydaniach popołudniowych sytuację odmiennie, kładąc główny nacisk na okoliczność, że Włochy zapatrują się na położenie spokojnie i nie sądzą, aby musiało ono doprowadzić do konfliktu.

Korespondent londyński „Tribuny" donosi, że wczoraj nadszedł do Londynu szczegółowy raport, dotyczący rozmowy, jaką odbył w ub. niedzielę lord Perth z min. Ciano. Ambasador angielski szczegółowo poinformował min. Ciano o charakterze interwencji, dokonanej przez Anglię w Berlinie i Pradze. Ponadto w toku dyskusji, przeprowadzonej z min. Ciano, ambasador brytyjski otrzymał zapewnienie, że Włochy mają powody, aby oceniać sytuację ze spokojem i mniemają, że wybuch działań wojennych jest nieprawdopodobny. Stanowisko Włoch nacechowane jest czujnością i pozostało niezmienione.

Uroczysty pogrzeb dwóch zabitych Niemców w Cheb

PRAGA, (Pat). Pogrzeb dwuch Niemców, zabitych w ubiegłą sobotę w Cheb (Eger) na pograniczu czesko-niemieckim, będzie miał manifestacyjny charakter. Przewidywane jest przemówienie Henleina. Na trumnach zabitych złożono dwa wieńce, jeden od rządu czechosłowackiego, drugi od kanclerza Hitlera. Wieniec od kanclerza ma być niesiony podczas pogrzebu przez attache wojskowego poselstwa niemieckiego w Pradze, który ma reprezentować rząd Rzeszy.

Przedstawiciele Słowacji w Polsce

WARSZAWA. (Pat.) Delegacja parlamentarzystów słowackich z pp. wicemarszałkiem Senatu dr Buday'em i posłem Sidorem na czele złożyła wczoraj wizytę prezydentowi miasta st. Warszawy St. Starzyńskiemu.

Następnie goście słowaccy w towarzystwie grupy parlamentarzystów polskich zwiedzili Łazienki i nowe dzielnice miasta. W godzinach popołudniowych prezes Towarzystwa Przyjaciół Słowaków senator Feliks Gwiżdż podejmował parlamentarzystów słowackich śniadaniem, w którym również udział wzięli wicemarszałek Senatu Barański, wicemarszałkowie Sejmu: Miedziński, Schaetzel i Kielak, senatorowie: Lipiński, Dąbkowski, Kleszczyński i Róg oraz posłowie: Sobczyk, Starzak, Walewski, Szczepański.

Podszas śniadania wygłoszono szereg nadzwyczaj serdecznych przemówień.

Pomnik Biskupa Bandurskiego w Wilnie

W dn. 29 bm. odbędzie się w Wilnie uroczystości ku czci Biskupa dra Władysława Bandurskiego.

O godz. 9 odbędzie się nabożeństwo i odsłonięcie pomnika-nagrobka biskupa Bandurskiego;

o godz. 10.30 — poświęcenie kamienia węgielnego stanicy harcerskiej im. Biskupa Bandurskiego na Górze Beuffałowej przy ul. Kamiennej;

o godz. 12.15 — uroczysta akademia w Teatrze Miejskim na Pohulance, na którą się złożą:

1) śpiew harcerzy;

2) zagajenie przewodniczącego Komitetu Uwiecznienia Pamięci Biskupa Dra Władysława Bandurskiego — prof. dra Aleksandra Januszkiewicza;

3) przemówienie mjr. dra Wacława Lipińskiego, docenta U. J. K., dyrektora Instytutu Józefa Piłsudskiego w Warszawie;

4) wyjątki z dzieł Biskupa Dra Wł. Bandurskiego — odczyta p. Ludosław Kozłowski, artysta Teatru Miejskiego;

5) przemówienie prezydenta m. Wilna dra Wiktora Maleszewskiego;

6) śpiew harcerzy.

T-wo Popierania Budowy Szkół otrzyma znowu drzewo z Lasów Państwowych

WARSZAWA, (Pat). Minister rolnictwa i reform rolnych przyjął w dniu 21 bm. delegację Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w osobach członków prezydium zarządu głównego towarzystwa, **gen. Kołłątaj-Szrednickiego i sen. Z. Beczkowicza.**

Wobec wyczerpania wyznaczonego na okres 3 lat kontyngentu drewna z lasów państwowych, wydawanego po cenie ulgowej i na wieloletnie spłaty w kwocie 9 miln zł, delegacja zwróciła się z prośbą o przedłużenie tej akcji.

Dotychczas budowa szkół w oparciu o udzielone przez lasy państwowe ulgi dotyczyła głównie gmin wiejskich. Obecnie towarzystwo P. B. P. S. P. zamierza do rozszerzenia tej akcji również na gminy miejskie.

P. minister ustosunkował się przychylnie do przedłożonych przez delegację postulatów i zapowiedział wniesienie odpowiedniego wniosku na komitet ekonomiczny ministrów.

Miasto Lunfana zdobyte przez Japończyków

TOKIO. (Pat.) Wojska japońskie wkroczyły wczoraj o godz. 8 rano do miasta Lunfana, zajmując je całkowicie o godz. 15. Na wszystkich bramach miasta, jak zaznacza Agencja Domei, powiewają flagi japońskie.

Wojska chińskie wycofują się w kierunku północno-wschodnim i zachodnim.

Liczni doradcy Chińczyków

TOKIO, (Pat). „Niszi-Niszi Szinbun" pisze, iż liczba cudzoziemskich doradców w Chinach przed dwoma laty wynosiła 164, w tym 80 Niemców, 36 Amerykanów, 20 Anglików, 3 Francuzów, 2 Włochów, 2 Japończyków i 1 obywatel sowiecki. Wojskowych doradców było 76, w tym 59 Niemców, 15 Amerykanów i 2 Japończyków.

Po wycofaniu niemieckich doradców armia chińska straci, zdaniem dziennika, około 20 proc. sprawności.

W ostatnich czasach — podkreśla dziennik — liczba doradców sowieckich wzrosła bardzo znacznie.

Dziennik przepowiada, że po wycofaniu niemieckich doradców wojskowe sprawy Chin łącznie z lotnictwem będą prowadzone przez obywateli sowieckich.

Zjazd PZOO w Lidzie

W Lidzie w sali konferencyjnej starostwa odbył się walny zjazd delegatów federacji PZOO województwa nowogródzkiego. Po złożeniu sprawozdań i dyskusji obrano nowy zarząd, którego prezesem został poseł Sarnecki.

Walny zjazd postanowił wysłać depesze następującej treści:

PAN PREZYDENT R. P.
WARSZAWA — BELWEDER.

Wojewódzki Zjazd Federacji P.Z.O.O. Nowogródek na Zjeździe w Lidzie składa Ci, Panie Prezydencie, wyrazy czci i hołdu.

PAN MARSZAŁEK ŚMIGŁY RYDZ
WARSZAWA.

Walny Zjazd Federacji P.Z.O.O. województwa nowogródzkiego, reprezentujący ponad 13000 zorganizowanych członków, melduje Ci, Panie Marszałku, swoje posłuszeństwo, oddaje wszystkie swoje siły dla obronności i zjednoczenia państwa, wyrażając najgłębszą cześć i hołd.

GENERAŁ GÓRECKI, PREZES FEDERACJI
WARSZAWA.

Wojewódzki Zjazd Federacji P.Z.O.O. województwa nowogródzkiego w Lidzie melduje Ci, Panie Generale, swoje oddanie w pracy dla wielkości i potęgi R. P.

Kronika telegraficzna

— **Władze Gibraltaru** zezwoliły agencji hiszpańskiej, repezentującej Hiszpanię gen. Franco do wywieszenia flagi frankistowskiej na nowych budynkach agencji. Jak przypuszczają, ludność w stosunku do tego faktu zachowa się obojętnie i że z tego powodu nie dojdzie do zajść.

— **Buchalterka jednej** ze spółdzielni mieszkaniowych w Moskwie zdefraudowała 160 tys. rubli, za co została skazana na karę śmierci przez rozstrzelanie. Prezydium najwyższego sądu republiki rosyjskiej wyrok ten zamieniło jej na 10 lat więzienia.

— **Żemczużyna (Perelman) żona Mołotowa**, zajmująca stanowisko zastępcy ludowego komisarza przemysłu spożywczego, została wysunięta jako kandydatka na deputowaną do Najwyższej Rady Republiki Rosyjskiej w rostowskim okręgu wyborczym.

— **Król i cesarz Włoch,** bawiący obecnie w Trypolisie, przyjął wczoraj po południu liczne delegacje ludności zarówno włoskiej, jak i tubylczej, po czym zwiedził instytucje i gmachy wzniesione w ostatnich latach.

— **Kardynał Pacelli** dokonał 24 bm. otwarcia wystawy, obrazującej działaność Kościoła katolickiego w dziedzinie filantropii. Następnie uczestniczył on w otwarciu wystawy św. Stefana, będącej przeglądem malowideł i rzeźb z życia patrona Węgier. Prasa węgierska poświęca całe szpalty wizycie reprezentanta Ojca Świętego w związku z kongresem eucharystycznym, podkreślając rolę, jaką odegrał katolicyzm w historii i cywilizacji Węgier.

— **Pewnemu belgijskiemu handlarzowi diamentów** skradziono wczoraj diamenty wartości 1 i pół miliona franków. Kradzież nastąpiła podczas wypadku samochodowego, w którym handlarz ów stracił przytomność.

Giełda warszawska

z dnia 24 maja 1938 r.

Belgi belgijskie	89.57
Dolary amerykańskie	530.00
Dolary kanadyjskie	525.50
Floreny holenderskie	293.99
Franki francuskie	14.84
Franki szwajcarskie	121.40
Funty angielskie	26,37
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	12.00
Korony duńskie	117,85
Korony norweskie	132,53
Korony szwedzkie	136.04
Liry włoskie	22,50
Marki fińskie	11,67
Marki niemieckie	213.07
Marki niemieckie srebrne	110,00
Tel Aviv	26,20
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	65,00
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	81,50
Pożyczka inwestycyjna druga	80.75
Pożyczka konwersyjna	70.25
Pożyczka konsolidacyjna	67,75
8 proc. ziem. dol. kupon.	95 29

Nieudana rewolucja w Meksyku

MEXICO, (PAT). Prezydent Cardenas zwołał nadzwyczajne posiedzenie senatu. Na posiedzeniu tym prezydent zażąda złożenia z urzędu całego rządu stanu San Luis Potosi, składającego się całkowicie ze zwolenników gen. Cedillo. W Orędziu do senatu prezydent Cardenas oświadcza, iż gen. Cedillo przed wybuchem powstania prowadził akcję, zmierzającą do opanowania stanu w celach osobistych. Według ostatnich wiadomości oficjalnych w całym stanie panuje obecnie spokój.

MEXICO, (PAT). Donoszą z San Luis Potosi, że w czasie starcia pod wsią Labunita, położoną w południowo-wschodniej części stanu San Luis, został zabity Hippolite Cedillo, bratanek zbuntowanego generała donoszą również, że cedilliści przecięli linię kolejową z San Luis do Tampico pod Guadalcazar, mniej więcej o 100 km na północo-wschód od San Luis. Dla ochrony linii kolejowej i wyparcie cedillistów zostały wysłane wojska federalne.

MEXICO, (Pat). dopiero teraz dziennik „La Prensa" donosi, że parlament stanu San Luis Potosi powziął w dniu 15 maja uchwałę stwierdzającą, że polityka rządu prezydenta Cardenasa jest antykomunistyczna i proklamował zniesienie swych zobowiązań w stosunku do rządu centralnego. Parlament uchwalił następnie przekazanie dowództwa armii stanu San Luiz gen. Cedillo i upoważnił go czerpania funduszów z kas publicznych na prowadzenie kampanii przeciwko prezydentowi Cardenasowi. Parlament stanu San Luis wydał również apel do innych federacji do powstania przeciwko rządowi federalnemu.

Piszą do nas...

W teorii podatki nie wzrosły wcale w praktyce aż o 42% niekiedy

Na różnych konferencjach przy wielu okazjach w Sejmie i poza Sejmem przedstawiciele Rządu w swoich przemówieniach często zapewnia ją społeczeństwo o tym, że pomimo wielkich potrzeb finansowych Skarbu podatki nie wzrastają, że polepszenie się zdolności płatniczej obywateli daje rękojmię normalnych wpływów podatkowych. Stanowisko jest jasne, słuszne i godne uznania.

Że w praktyce jednak bywa zupełnie inaczej, dowodzą przykłady całkiem konkretne. O chociażby takie nakazy płatnicze opiewające na nazwisko p. Łabanowskiego Bolesława, mieszkańca m. Niemenczynka właściciela 26,2 hektarowego gospodarstwa w pow. wil.-trockim.

Oto zestawienie podatków bez daniny majątkowej i składek ogniowych wymierzanych przez Urząd Skarbowy w Wilnie w latach 1936—1938. (złotych)

Wyszczególnienie podatków	1936	1937	1938
Podatek gruntowy . .	38,40	39,30	49,80
50% dodatek samorząd.	19,20	19,65	24,90
Opłata drogowa . . .	11,52	19,65	24,90
Podotek gminny wyrównawczy	34,28	40,48	48,30
Świadczenia w naturze (szarwark)	33,42	39,30	46,82
Razem . . .	136,82	158,38	194,72

Kiedy jeszcze w 1936 r. suma wymienionych podatków wynosiła 136,82 zł, to w 1937 r. wzrosły o 16%, a w 1938 r. wzrosły w dalszym ciągu aż o 42%, wynosząc 194,72 złotych. Nie jest to przypadek.

Każdego, kto zetknie się z nakazem płatniczym na 1938 r. uderzają dwie rzeczy: wzrost opodatkowania i podstawa opodatkowania.

Wzrost opodatkowania jest tak oczywisty, że komentarzy nie potrzebuje. Inaczej jest z podstawą opodatkowania, która w praktyce skarbowej nie jest taka prosta, jak przewiduje dekret Prezydenta R. P. o podatku gruntowym. Według tego dekretu podatek gruntowy w powiecie wileńsko-trockim ma wynosić od gruntów pod zabudowaniami, ornych i łąk po 1.50 zł za 1 ha, od gruntów innych po 30 groszy za 1 ha

W praktyce urzędu skarbowego, jak widzimy, podatek gruntowy został podwyższony, a wraz z nim zostały podwyższone wszystkie podatki samorządowe, które są wymierzane w odpowiednim stosunku do podatku gruntowego. Jakże to stało się, że w roku 1938 nastąpiła tak wysoka zwyżka podatków, gdzie uzasadnienie. I tutaj właśnie mamy do czynienia z następującym komentarzem odpowiedniego urzędu skarbowego.

Wymiar podatku gruntowego w 1938 r. został dokonany przez urząd skarbowy przy współudziale komisji repartycyjnej w powiecie według tak zwanych rejonów ekonomicznych. Chociaż, moim zdaniem, jedynie urząd skarbowy jest odpowiedzialnym wykonawcą wymiaru podatku, to jednakże współudział komisji repartycyjnej czyli czynnika społecznego jest wskazany jako sprawca zwiększonego opodatkowania. Argumentacja bardzo uproszczona.

Komisja, nawet gdyby składała się z osób odpowiednio przygotowanych w sprawach podatkowych, na jednym czy dwóch posiedzeniach praktycznie nie jest w stanie zająć inne stanowisko aniżeli takie, jakie przygotowali referenci skarbowi w wyniku długiej i mozolnej pracy. Ponadto w łonie komisji, jak zwykle, nie obeszło się bez walki przedstawicieli większej i mniejszej własności. Rezultat takich obrad jest widoczny. Płatnicy zmuszeni są do płacenia podatków ponad siłę i z tak owocnych prac komisji nie zdają sobie sprawy.

Wniosek ostateczny jest taki: wzrost opodatkowania rolnictwa w powiecie wileńsko-trockim nastąpił w wyniku walki grupowej czy personalnej (to obojętne). Odpowiedzialnym za wzrost opodatkowania rolnictwa, niezależnie od takiej czy innej przyczyny bezpośredniej, jest właściwy urząd skarbowy, który w atmosferze walki personalnej komisji czerpał natchnienie do repartycji podatku.

Konsekwencje z tego winny wyciągnąć zwierzchnie władze skarbowe, jeżeli w przyszłości nie zamierzają studiować sprawozdań o wielkich zaległościach podatkowych w powiecie wileńsko-trockim i wykładać bezpowrotnie kosztów na egzekucje tych zaległości. Bowiem płatność podatków tylko wtedy może być dobra, kiedy są one racjonalnie rozłożone na płatników.

Obserwator.

NA WIDOWNI

KSIĄŻKA PUŁK. MIEDZIŃSKIEGO

W ostatnich dniach pojawiła się na półkach księgarskich książka wicemarszałka Miedzińskiego p. t. „Wczoraj, dziś i jutro" Jest to zbiór artykułów, głównie tych, które wydrukowane zostały w „Gazecie Polskiej" w ciągu roku 1937 i 1938, a więc już po ogłoszeniu deklaracji pułk. Koca.

ROZŁAM W KLUBIE DEMOKRATYCZNYM

W związku z wystąpieniem p. Zapasiewicza z Klubu Demokratycznego, w kołach młodzieżowych mówi się o dalszej secesji grupy młodych z tego klubu. Secesjoniści mieliby — zdaniem tych kół — przystąpić do PPS.

OBRADY POSŁÓW I SENATORÓW W ŁUCKU

Ostatnio obradowała w Łucku polska grupa parlamentarna posłów i senatorów z terenu Wołynia. Obradom przewodniczył senator Janusz Jędrzejewicz. Omawiane były bieżące sprawy polityczne i gospodarcze. Zasługuje na uwagę, że wszyscy posłowie i senatorzy byli na posiedzeniu obecni.

WOLDEMARAS REDAKTOREM PISMA LITEWSKIEGO W CHICAGO

„XX Amžius" donosi, że przebywający obecnie we Francji b. premier Litwy Woldemaras zaproszony został na stanowisko redaktora pisma litewskiego, wychodzącego w Chicago.

B. POSEŁ BARLICKI WRACA DO CZYNNEJ PRACY W PPS?

B. poseł i jeden z najwybitniejszych działaczy Polskiej Partii Socjalistycznej Norbert Barlicki ma z powrotem powrócić do czynnej pracy w PPS. Barlicki po zawieszeniu przez władze administracyjne „Dziennika Popularnego", którego był naczelnym redaktorem, wycofał się zupełnie z życia politycznego, poklócony z władzami partii. Obecnie b. poseł Barlicki uzgodnił swoją linię polityczną z władzami naczelnymi partii i ma powrócić do czynnej pracy politycznej tak w partii, jak i w Klasowych Związkach Zawodowych.

BUDOWA DOMU CHŁOPSKIEGO W WARSZAWIE

Na ostatnim zjeździe delegatów Centralnego Związku Młodej Wsi (Siew) uchwalono rozpocząć budowę Domu Chłopskiego w Warszawie. Budowa ta trwać ma trzy lata. Ostatnio przystąpiono już do przygotowań i planów oraz zbiórki ofiar i składek na ten cel. Z terenu całej Polski napływają najdrobniejsze, czasem 10-groszowe składki. W Domu Chłopskim mają znaleźć pomieszczenie organizacje, wszelkie zjazdy i zgromadzenia. W nim również mieścić się ma przyszła Akademia Chłopska, teatr i muzeum chłopskiej twórczości artystycznej oraz Bank Chłopski, jako główna instytucja finansowa wsi.

Patriarcha i premier Rumunii u Pana Prezydenta R. P.



Moment z audiencji u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr Ignacego Mościckiego, na Zamku Królewskim w Warszawie, przybyłego do Polski z wizytą patriarchy i premiera Rumunii Mirona Cristea. W środku: minister spraw zagranicznych Beck i towarzyszący patriarsze Mironowi metropolita Bukowiny Visarion.

Uniwersytet pod gołym niebem

Plac Marszałka Piłsudskiego w Wilnie (dawniej plac Łukiski) zamieni się w czasie dzisiejszego i jutrzejszego wieczoru t. j., 25 i 26 bm. w wielką salę wykładową.

Gdy zmrok zapadnie zostanie wygłoszonych kilka odczytów na temat: „Gruźlica i walka z nią" — ilustrowanych przezroczami. Obrazy będą rzucane na ekran, zbudowany przez pułk saperów. Impreza ta miała być urządzona w początkach maja, jednak światło księżyca przeszkadzałoby wyświetleniu przezroczy. — Trzeba było przeczekać pełnię. Dla urozmaicenia obydwu wieczorów jedna z najlepszych orkiestr wojskowych wystąpi z koncertem.

Komitet zaprasza wszystkich w Wilnie, a zwłaszcza rodziców dziatwy szkolnej na odczyt, na którym zaznajomimy się z zasadniczymi rzeczami o taktyce tego największego nieprzyjaciela, grożącego wszystkim bez wyjątku. Nie tylko młodym, ale i starym, nie tylko szczupłym, ale i otyłym, nie tylko słabym, ale i silnym. Wszyscy powinni wysłuchać niezbędnych wiadomości o gruźlicy, największej klęsce naszych czasów, epidemii zabierającej rocznie 100.000 ofiar w naszym kraju i porażającej blisko milion. Powinniśmy znać choć abecadło zabezpieczenia się przed gruźlicą, tak jak znamy obronę przeciwgazową na wypadek najazdu wrogich samolotów.

Głos zabiorą znani lekarze specjaliści. Wykłady otworzy przemówienie popularnego ks. kap. dr. Piotra Śledziewskiego. Początek o godz. 19 min 30. Wstęp wolny.

1000 zł miesięcznie dla teatru objazdowego w Wilnie

Urząd Wojewódzki powiadomił Magistrat m. Wilna, że będzie udzielał miesięczną subwencję w wysokości 1000 złotych na zatrudnienie bezrobotnych aktorów. Aktorzy ci w pierwszym rzędzie byliby zatrudniani w teatrze objazdowym, o ile teatr taki zorganizuje w Wilnie nowy dyrektor p. Bujański.

Zatarg Magistratu z zakonem franciszkanów o płot

Między zakonem franciszkanów, który, jak wiadomo ostatnio wygrał z gminą m. Wilna proces o tzw. Mury Franciszkańskie, wynikł zatarg na tle budowanego w ogródku Franciszkańskim płotu. Płot ten wznosił zakon, chcąc odgrodzić ogródek od ulicy. Ponieważ wznoszony płot wyglądał bardzo nieestetycznie Zarząd Miejski zażądał od zakonu zniesienia oparkanienia i w dniu wczorajszym przysłał straż ogniową, która rozebrała wznoszony płot.

Cicho sza

Chłopskimi siłami chłopski dom

W miasteczku Trzciana pod Rzeszowem 180 młodych chłopców założyło cegielnię spółdzielczą. Zamiast wałęsać się po ulicy, względnie stać w kolejce przed P. Pracy, chłopcy złożyli po 100 złotych à 10 zł miesięcznie i sami stworzyli dla siebie warsztat pracy.

Oto jest przykład do naśladowania. Chłopski murowany domek zamiast kurnej chałupy, może powstać w drodze spółdzielczej. Nie tylko przecież spółdzielnie spożywców, ale i spółdzielnie pracy mogą powstawać w drodze spółdzielczej inicjatywy samej wsi.

I na terenie Wileńszczyzny jest kilka imprez podobnych. Potrzeba ich jednak więcej, znacznie więcej. Dom włościański może powstać siłami samych włościan. Nasze Oszmiany, Wołożyny, Brasławie, Lidy nie powinny być gorsze od Rzeszowa.

I jeszcze jeden pomysł godny adnotacji. W jednym z miast Ziem Wsch. powstała spółdzielnia budowlana jednocząca inżynierów techników i rzemieślników, a więc trzy różne warstwy społeczne, stroniące dotychczas raczej od współpracy. Bardzo ciekawa próba.

Jak się tedy okazuje spółdzielczość przybiera na sile. I to nie tylko spożywcza, ale i wytwórcza.

N. N. N.

W PĘTLI

(Nowela)

Przez niedomknięte okiennice do baru „Pod dwunastką" powoli już sączył się świt. Wewnątrz w małym pokoju siedziało kilku gości, którym wcale nie śpieszno było do odejścia. Przy wypróżnionej litrówce i paru niedopitych butelkach piwa żywo o czymś rozmawiali. Raz po raz rozmowę przerywał głośny śmiech.

— Ej, ty, jak ciebie tam, Marianna, zagraj!

Kobieta na oko lat około trzydziestu paru o nieco już przygasłych oczach i ziemistej cerze powolnym ruchem zaczęła nakręcać nie wiadomo już który raz patefon.

— No, żywo!

Za chwilę „gabinet" z tapetą koloru jajecznicy i dość skutecznie zaplutą podłogą wypełnił się chrapliwymi tonami piosenki: „Me fijołki pachną cudnie, pachną rano i w południe"...

Na krótki moment siedzący przy stole umilkli. Dwóch nerwowo paliło papierosy, trzeci o białych prawie, kędzierzawych włosach, bezmyślnie patrzył jak sinawy dym tytoniu mieszał się z jasnymi smugami wkradającego się z zewnątrz światła.

— Koniaczek — rzucił ni stąd ni zowąd blondas.

Otyły, ciężko sapiący właściciel baru mrugnął na Mariannę Ta wlot zrozumiała o co chodzi.

— Już niosę.

Na stole pojawiła się nowa butelka wódki, zaprawionej jakimś czerwonym sokiem. Przy nalewaniu kieliszków najbardziej energiczny z całego towarzystwa blondyn szturchnął lekko Mariannę w łokieć. Kieliszek wywrócił się i mętnoczerwona ciecz prysnęła na zatłuszczony obrus.

— Tobie tylko słomę krowom podawać — warknęła gniewnie gospodyni i złym okiem spojrzała na poplamiony stół.

— Kiedy ja nieumyśnie, to pan Apolinary mnie...

— Co ty tu jeszcze będziesz na gości. A kto wczoraj szklanki potłukł, a? Nie bój sie i tak potrącę. I za ten obrus i za naczynie. A nie, to won wyrzucę.

Może przedsiębiorcza gospodyni nie skończyłaby tak prędko swej przemowy, gdyby nie to, że na nowo ożywione towarzystwo zaprosiło ją do stołu „na jednego". Marianna odchodząc widziała, jak pan Apolinary przechylił się cały w stronę właścicielki i wymachując rękami zaczął do niej coś tajemniczo szeptać. Na pewno skarży się na mnie. Albo i jeszcze coś gorszego — tknęło ją złe przeczucie. Zadowolona jednak, że dali jej spokój, Marianna przeszła za bufet i zmęczona usiadła na niskim stołku. Spod dużego stosu talerzy sprytnie wyjęła dwie niewielkie kartki zapisanego papieru. Chciwie pobiegły po pokracznych literach jej oczy.

Na ulicy rósł dzień. Nie wychodząc, można było wiedzieć, że dozorcy skończyli już zamiatać bruk. Ustało charakterystyczne dudnienie wozów, dostarczających rano pieczywo. Klaskały dorożki i ciężko szły fury z cegłą. Przed jasnością dnia coraz trudniej było się bronić. Szczelnie zsunięte firanki nabrały nagle jasno żółtego koloru. Butelki na bufecie zaczęły mienić się tak jakby tłukły się w nich stada drobnych złocistych rybek. Ciężkie ciemne drzwi przeistoczyły się w sito, przez które przenikały coraz śmielej promienie. Rósł upalny dzień. Jasność dobiła już mrok nawet w najciemniejszych kątach baru.

W tej chwili dopiero Marianna poczuła, że jest duszno. Machinalnie otarła ręką spocone czoło, odgarnęła włosy w tył. Czytała:

„...Już mija drugi rok, jak my nie razem. Ty teraz wielka dama miastowa i nie dla ciebie prosty człowiek, a u nas nie ma co jeść. Ludzie się śmieją ze mnie, stara Blizińska powiada, że trzeba jechać i podpilnować jak ty w kapeluszu do teatru chodzisz. Ze wszystkim wstyd porządnemu człowiekowi. Mało, że garnki puste, ale jeszcze taka hańba dla sumienia, bo ty i nie dla pracy tam siedzisz, a to co przysyłasz, to ledwie na szkołę dla Antosia wystarcza. — I to nie bardzo.

Ja wciąż bezrobotny. Chodzę teraz na wiosnę trochę w pole, ale czasem w tydzień i złotówki nie zarobię. Jak się zezłoszczę — to powiem mamemu jaka to z matki elegantka"...

I tak dalej i tak dalej. Wyrazy wbijały się do oczu Marianny, jak zardzewiałe ćwieki. To list od męża. — Siedzi o 50 klm. stąd z synkiem w miasteczku. Och, gdyby wiedział jak

Królowa przedmieścia

wodewil w 3 aktach Konstantego Krumłowskiego, w adaptacji muzyczno-scenicznej Leona Schillera. Reżyseria L. Schillera, układ tańców T. Wysockiej, dekoracje K. i J. Golusów, kierownictwo muzyczne K. Skindera

Sezon tegoroczny zakończony został z doskonałą konsekwencją. Stał on — jak to stwierdzaliśmy wielokrotnie — pod znakiem rzetelnej pracy aktorskiej młodego zespołu, pracy wspomaganej występami gości, głównie reżyserów, przywożących do Wilna rzeczy gdzie indziej już gruntownie opracowane. W ten sposób nie sięgając na ogół do wielkiego repertuaru, dawała przecież Pohulanka sporo satysfakcji artystycznej znawcom, a jednocześnie — co jest rzeczą niezmiernie ważną — przyzwyczajała znowu publiczność do chodzenia.

Tak się stało i z „Królową przedmieścia". Publiczność bawi się na niej tak, jak jeszcze ni razu w tym sezonie; teatr ma zapewnione powodzenie na tak długo, że przeniesie zapewne ten wodewil do teatru letniego w „Bernardynce"; aktorzy mają niby całą szkołę przerzucając się bezpośrednio z antyku do dekadenckiego pastiszu i folkloru; znawcy zaś... — znawcy mają okazję podziwiać wysokiej miary kunszt wielkiego inscenizatora, który potrafił odejść od „Nieboskiej", czy „Dziadów" do kiczu młodopolskiego i zapłodnić go własną inwencją tak inscenizatorską jak i autorską, sporo bowiem piosenek, a i nie mało zapewne tekstu pochodzi od Schillera *)

Bawiąc się na „Królowej przedmieścia" nie łatwo dojść, co tu zostało z Krumłowskiego, a co dodał Schiller. Niewątpliwe jest jedno, że wodewil ten w pierwotnej swej formie musiał być mocno naiwny, tak w ckliwym sentymenciku dla „ludu", jak i w nie zbyt zapewne wyrafinowanym stosunku do bohemy artystycznej. Schiller stworzył dystans między tymi rzeczami a widzem współczesnym. Jego wkład autorski oraz interpretacja sceniczna pozwala nam bawić się dowoli, a jednocześnie chroni od narkomańskiej solidarności z przedstawionym światkiem; mówiąc patetycznie — przez formę i artyzm prowadzi rozbawioną widownię do swoistego katharsis.

Cóż to bowiem jest ten światek kochany, tak obżałowywany przez tych co pamiętają stare, dobre, panie mój, czasy? Czyż to nie ów Kraków z satyr Nowaczyńskiego; flirty z „ludem" w gorszym jeszcze gatunku niż te, na które z wargami ściętymi ironią patrzył autor „Wesela"; czyż te peleryny, absynt i makabra w tanim wydaniu to nie są zmory, oficjalnie złożone już do panopticum, a przecież pokutujące jeszcze w wielu duszyczkach, zapatrzonych w czasy młodości? A do tego jeszcze hejnał kochany i kochana Wisełka (modra oczywiście) i kochani flisacy et cetera bomba. Kicz, tania poczyjka za „co łaska" a przecież zdradliwy sentymencik podgryza się jak czerw i zaparszywia rozeznanie ludzkie.

Nic dziwnego, że w swoim czasie, kiedy były jeszcze aktualne zwalczano te rzeczy z prawdziwą pasją — byle wyrwać ludzi z usypiającej narkozy, z miałkiej sielanki, z głupawej łezki nad kuflem piwa. Czas jednak robi swoje i proces antykwizacji posuwa się nieuchronnie naprzód. Już już objął te lata, o czym świadczą pojawiające się coraz częściej wspomninki i pamiętniki. A więc i teatr musi znaleźć formę, w której doba dzisiejsza wypowie swój stosunek od tamtej. Że Schillerowi w „Królowej przedmieścia" to się udało świadczy triumfalny pochód jego inscenizacji przez wszystkie niemal większe sceny polskie.

Sentymencik i stare smaczki czas godzi z ironią i satyrą, która je smagała. Więc oto mamy na scenie lirykę czarnej peleryny, katarynkowego walczyka i andrusowskich śpiewek — skontrapunktowaną realizmem szczegółów obiektywnych, a z tej konfrontacji wynika to właśnie, o co chodzi: dystans, o którym wyżej.

Podziwiać należy Schillera, jak giętko i podchwytliwie splata w jedno oba wątki, jak w tej bądź co bądź zabawie mag teatralny w wielkim stylu (zatrącającym aż o celebrę i doktrynę) daje nieoczekiwany upust możliwościom niemal kuglarskim. Siedzieliśmy na próbie generalnej całą grupą — miłośnicy wielkiego teatru, przysięgli obgadywacze teatralnych form i problemów — i oprzeć się nie mogliśmy urokowi człowieka, który wyciskał co chciał niemal z aktorów, z prymitywnych warunków oświetleniowych, bał nawet z opieszałej i do takich dziwów nieprzywykłej orkiestry. Z minuty na minutę powstawał na scenie i krzepł w zdecydowane, czyste formy rytm muzyczny i styl arcydowcipny, pełen smaczków czekających na wrażliwego odbiorcę.

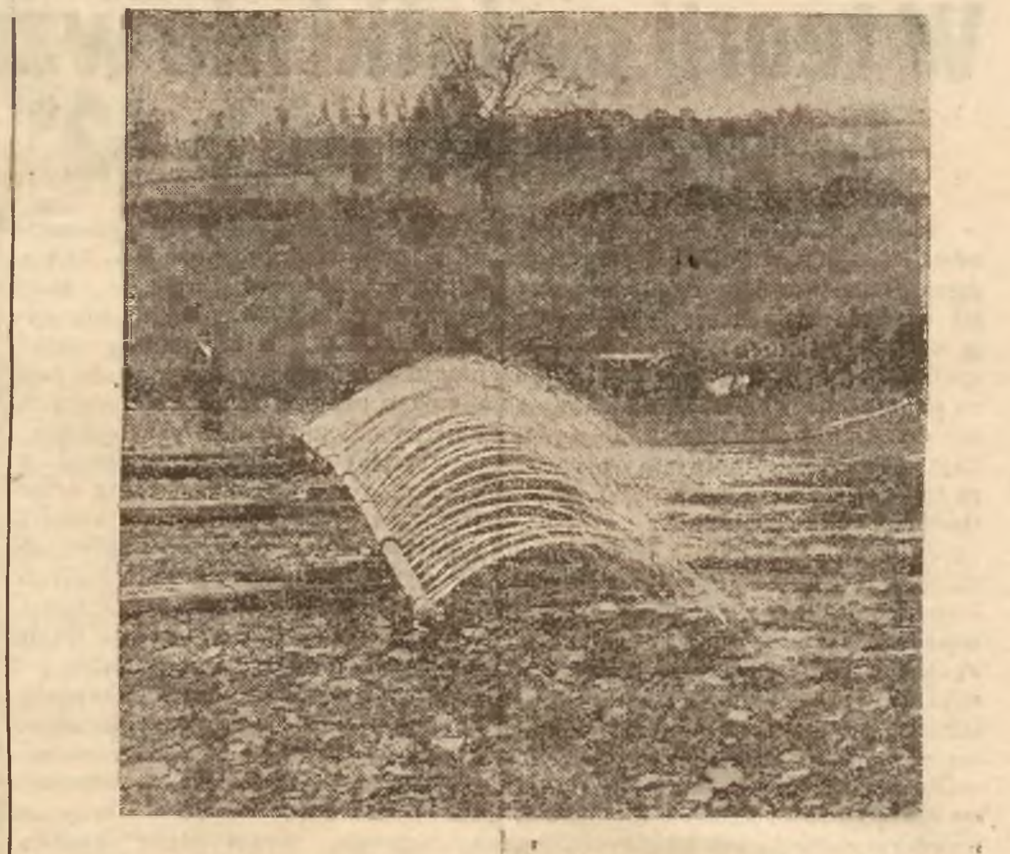
Jednakże trudno tę „Królowę przedmieścia" chwalić bez zastrzeżeń. Są niedociągnięcia, które urastają do błędów i można by je podzielić na dwie grupy. Jedna to niedopracowania tekstu. Weźmy prolog. Przecież z tekstu wynika, że „poeta" Zygmunt, jakiś urzędniczek bankowy, który zawieruszył się w bohemę, to poeta w cudzysłowie. Tymczasem on właśnie wychodzi przed kurtynę i... sprzedaje za dobrą monetę, to co za chwilę ma być podane z mrugnięciem oka. Nie załatwił również Schiller III aktu, gdzie kicz „Wisełka—flisacy" aż się prosił o należytą odprawę — choćby jako odpowiednik do „upojnych" fisaków Dana. Przebieranka Zygmunta też została bez kary inscenizacyjnej, a to wszystko razem — dezorientuje. Druga grupa niedociągnięć dezorientujących to zbyt wiele wolnej ręki pozostawionej niektórym aktorom, zwłaszcza p. Jasińskiej-Detkowskiej. Schiller lubi puścić aktorów na ich własne wyczucie w drobiazgach, ale stąd właśnie płynie, że ci, którzy nie zrozumieją jego intencji, wywracają mu potem styl widowiska, a widownia zdezorientowana przez wyczyny jednostek może zatracić świadomość, że styl Schillera od „stylu" złego kabaretu czy operetki dzielą całe przepaście. To są jednak sprawy lokalne, tak samo jak wszelkie niedociągnięcia techniczne w naszym ubogim teatrze.

Na ogół jednak wykonanie aktorskie stało na zadawalającym poziomie. Zespół odczuł intencje inscenizatora, potrafił wniknąć w smaczki bohemy i „andrów" krakowskich, poddał się ogarniającemu wszystko do najdrobniejszego szczegółu rytmowi muzycznemu, tańczył, mówił i śpiewał jeśli nie wirtuozowsko, to jednak z humorem i w stylu. Oczywiście tacy, co by chcieli aryj w tym wodewilu zrobionym pastiszowo zawiedli się srodze i zwalili winę na aktorów. Ale to nie aktorzy są winni, że nie strugali prowincjonalnych tenorów, tylko ci z widowni, którzy nie zorientowali się w jakim to mianowicie dzwonią kościele. (Nb. — przy każdej trudniejszej sztuce widać, że w Wilnie ani rusz bez wyjaśniającego komentarza. Niestety „Front Teatralny" nie wywiązuje się w tym względzie, a cierpi instytucja i cierpią widzowie, których dobra wola idzie na marne wobec zalewu informacji niekompetentnej). Właściwie każdy z solistów miał co najmniej jedną piosenkę oklaskiwaną zasłużenie. Bardzo dobrze wypadły też tańce, zwłaszcza polka w I i taniec brzucha zakończony brawurowym kankanem w II akcie. Dekoracje bardzo wyrafinowane, w zupełności dotrzymują pola koncepcji inscenizatora.

Józef Maśliński.

*) Wspaniały artysta, którego działalność ściąga na teatr polski zainteresowanie wielkich reformatorów teatru rozsianych po całym świecie, nie może oczywiście liczyć na uznanie ludzi gustujących w prowincjonalizmie. To rozumie się samo przez się. Ale nie dobrze jest, jeśli dziennikarze stwarzają fałszywe sugestie, lub informują fałszywie — sugestie z gruntu, 100 procentowo fałszywe — szerzy w aluzjach do „aryjskości" ta sama recenzentka, która rzeźbę Ateny w drzewie — prawdziwe dzieło sztuki, nazwała fabrykatem z papier - maché...

Potrzeba jest matką wynalazków



Pewien farmer angielski, w obawie przed skutkami obecnej suszy, wpadł na nowy sposób zlewania sztucznym deszczem uprawnych pól przy pomocy specjalnej pryśnicy i traktoru, pompującego wodę do przewodów.

Pierwszy Tydzień TOM-u

Prezydium Rady Społecznej Towarzystwa Opieki nad Zdolną a Niezamożną Młodzieżą Szkolną „TOM", której zadaniem jest koordynacja społecznej akcji stypendialnej na terenie ziem północno-wschodnich, na posiedzeniu, pod przewodnictwem wiceprezesa Rady prof. USB St. Hillera, powzięło uchwałę zorganizowania I Tygodnia TOM-u w dniach od 29 maja do 6 czerwca br.

Zadania Tygodnia TOM-u zostały ujęte następująco:

„jak najszersze rozpowszechnienie działalności TOM-u, zainteresowanie najszerszych warstw społeczeństwa zagadnieniem kształcenia zdolnych jednostek, zjednanie dla pracy TOM-u możliwie największej liczby osób, zainteresowanych sprawą kształceniową zdolnej młodzieży oraz zdobycie jak największych sum na Fundusz Stypendialny TOM-u"

W wykonaniu tej uchwały zostaną powołane na terenie miast powiatowych i w miejscowościach gminnych lokalne komitety, które przeprowadzą akcję Tygodnia w poszczególnych powiatach i gminach.

N.

Pracownicy huty „Niemen" na FON

Związek Zawodowy „Praca Polska", oddział w Niemnie, urządził na terenie hut szklanych p. Stolec „Niemen" zbiórkę na FON w wyniku której zebrano kwotę zł 1039.82.

Pieniądze związek wpłacił do PKO, na konto Funduszu Obrony Narodowej.

Komunikacja lotnicza
Kto przewozi najwięcej pasażerów

Komunikacja lotnicza pasażerska i handlowo-pocztowa kroczy od 1929 r. w butach stumilowych. Cyfry mówią tu same za siebie.

Według danych statystycznych liczba przelecianych na całym świecie kilometrów wynosiła w 1929 r. 85.9 miliona km, zaś w 1936 roku — 245 miln. km, czyli prawie 3 razy więcej. Pasażerów przewieziono w 1929 r. 471.800, w 1936 r. — 2.400.000. W 1929 roku przypadało przeciętnie na każdego pasażera 377 km przelecianych, w 1937 r. — 575 km. W 1928 r. na każdy samolot przypadało 2.1 pasażera, w 1937 r. — 5.6 pasażerów.

Jeśli chodzi o państwa przodujące w rozwoju cywilnej komunikacji lotniczej, to USA, Niemcy, Anglia, Francja i Holandia grupują 3/4 całej liczby pasażerów przewiezionych na całym świecie. W stosunku do ogólnej liczby pasażerów Stany Zjednoczone przewiozły (1936 r.) 46.5% tej liczby, Niemcy — 11.3%, Anglia — 10.8%, Francja — 3.3%, Holandia — 3.2%, Italia — 1.1%, Szwajcaria — 1.6%, Belgia — 1.1, inne państwa — 19.1%.

Pod dorożką

Wczoraj dorożka nr 130 na ulicy Niemieckiej najechała na przechodzącego przez jezdnię Stanisława Machleja, zam. przy ul. Rossa 33, który padając doznał tak ciężkich obrażeń ciała, że musiano go przewieźć do szpitala Św. Jakuba.

Przeciwko dorożkarzowi spisano protokół. (c).

MODY

Moda dla panów

Zmiany w modzie damskiej przychodzą często nagle i nieoczekiwanie, bez powodu i koniecznej potrzeby, moda męska jest natomiast konsekwentną i logiczną. Każda zmiana, która zachodzi w dziedzinie męskiej mody ma swój sens i swoją rację bytu. Wszystko co się stanie, staje się powoli bezboleśnie. Moda męska szanuje konserwatyzm starszych panów, a jednocześnie nastawia ucha i patrzy na młodzież, obawiając się jej zbyt gorliwego reformatorstwa.

Ojczyzną reformy w modzie męskiej jest Ameryka. Ale Europa retuszuje jaskrawość kolorów, które Ameryka uznała już za rzecz przyjętą i niepodlegającą dyskusji. Jasna czekolada, jaskrawa zieleń, ostry fiolet, rażący błękit — to wszystko nie przemawia do nas. Anglia pasjonuje się specjalnym odcieniem błękitu, zwanym błękitem koronacyjnym, „Bleu coronation". Jest to bardzo jasny granat, przy czym marynarki takie niekoniecznie wymagają spodni tego samego koloru, mogą one być beigowe, szare lub białe. W odcieniu „bleu coronation" wykonywa się również szaliki i krawaty. Pomimo, że odcień ten pięknie harmonizuje z czerwienią, czerwieni nosi się w tym sezonie bardzo mało. Najwyżej jakaś cieniutka niteczka na materiale garnituru, albo jakiś delikatny rzucik na szaliku. Czerwone prążki na jedwabiu krawata są tak nieznaczne, że ledwo je widać. Ponieważ jednak kolor błękitny szybko płowieje latem, zastępuje się go kolorami zielonym i jasnobrązowym. Zielony kolor, jak i w modzie damskiej, dobrze jest łączyć z brązowym.

Tak jak dawniej dorabiało się do jednej marynarki dwie pary spodni, dziś szyje się do jednej pary spodni dwie marynarki i to w odmiennych kolorach. Jedną gładką, dwurzędową i drugą w kratkę — sportową. Kraciaste marynarki można nosić jedynie do gładkich spodni, nigdy do deseniowych. Krata może być szeroka i wyraźna, a fason sportowy polega na tym, że plecy z tyłu mają podwójną fałdę, patkę i nakładane kieszenie. Niekiedy karczek jest wyraźnie zaznaczony i nawet czasem obszyty skórą lub odmiennym kolorem dla podkreślenia go. Kto się boi, żeby go nie poszerzyły nakładane kieszenie, może zastosować ukośnie nacinane kieszenie, wówczas zamiast paska z tyłu wciąga się gumę.

Kapelusz tegoroczny ma większe niż dotąd rondo. Może się to komu wydać dziwne, ale do deseniowego płaszcza nosi się sztywny melonik.

Letnie płaszcze nosi się bez pasków. Deseń przeważa w prążki, podobnie jak w modzie damskiej; nawet koszule są prążkowane. Zauważyć należy, że Amerykanie lansują koszule niewpuszczane do spodni; jest to specjalny fason koszul na gumce lub z jedwabiu obciągającego stan, podobnie jak w damskich kasakach. Rękaw krótki, kołnierzyk wykładany, a więc tym samym oswobadzający szyję od sztywnych podobnych do chomąta naszyjników, jakimi są kołnierzyki męskie. Taka koszulka z jedwabnego trykotu, zapinana na błyskawiczny zamek, niewątpliwie przyjmie się u nas. Céline.

ona haruje, żeby im posłać tych parę groszy. I czego on chce? Przecież z nikim tu się nie zadaje — rozżaliła się. Naraz tkliwość wypełniła ją całą. Te starannie wykaligrafowane litery pisał jej synek:

„Kochana Mamusiu! Uczę się u kolegi i piszę do Ciebie ten list, bo u nas u ojca siedzi Blizińska i ciągle gadają i biadają. Dzisiaj pan od rachunków bardzo mnie chwalił i pytał, czy będę się dalej uczyć jak skończę szkołę powszechną. Jabym bardzo chciał być takim, co robi szybowce. Zacząłem kleić na wystawę jeden model, ale brakuje mi trzcinek i śmigła — Proszę cię Mamusiu — kup w tym wielkim magazynie, gdzie pracujesz i przyślij. A gdy przyjedziesz"...

Westchnienie wyrwało się z piersi Marianny. Pochłonięta czytaniem nie zauważyła jak goście, wypiwszy jeszcze parę butelek „Sinalco", opuścili lokal. Z głębokiego zamyślenia wyrwał ją ostry, niby nóż, krzyk gospodyni.

— Cóż to, ciebie jeszcze szukać trzeba. Śpisz tu, czy co?

Marianna poderwała się szybko ze stołka na nogi usiłując niepostrzeżenie wsunąć pod bluzkę trzymane w ręku listy.

— Ehe, widzę kartki jakieś chowasz. Romanse zaprowadzasz. A czegóż to do gości taka obojętna. A mnie gołąbko takiej, co to z klientem wypić nie chce i jeszcze stawia się, nie potrzeba.

Mariana była pewna, że to wszystko dobrze się nie skończy. Usiłowała jednak spokojnie zaprzeczać.

— Ależ pani gospodyni, nie żadne romanse, tylko list od męża, nowiny z domu.

— Chodź tu bliżej. Ja ci dopiero nowinę powiem.

Podparłszy się pod boki z ironicznym uśmiechem na ustach, cedziła gospodyni przez spróchniałe zęby wolno słowo za słowem.

— Od dziś ty u mnie nie pracujesz. Słyszysz? Nie pracujesz. Ciekawa nowina. Jeszcze dziś wieczorem pan Apolinary przyprowadzi na twoje miejsce młodszą, co to nie będzie skarżyć się na bóle w nogach i do gości nie będzie taka honorowa. A ty zabieraj swoje tłomoki i marsz. Ot co.

Mariannie wydało się, że gospodyni z każdą sekundą grubieje, jest coraz większa, że rośnie, unosi się w powietrze. O już jest ponad głową. A na około tak biało, tak biało. Raptem straszliwa ciemność i chłód. — Marianna upadła na podłogę.

Gdy obudziła się w kącie na swym łóżku — było południe. Na ulicy kroki przechodniów hamował skwar. Marianna szła powoli, ledwo się posuwając. Tylko w głowie myśli biegły, skakały jedna przed drugą. Kawałeczek się przejdzie i zaraz wróci do baru po rzeczy. Ale co później? Jechać do męża i dziecka nie mogła. Z czym? I tak mimo, że pracowała na nich — nie dojadali. A gdyby nawet zjawiła się w miasteczku, będą ją wszyscy wytykać i pokazywać palcami: „To ta, która"... I, że dziecko rzuciła, że ją mierził czarny chleb razem z mężem, że poszła na łatwy zarobek. Nie, nie zniesie niesłusznych upokorzeń, nie zasłużyła na to. Zostać tu w dużym mieście? Na bruku? Tu nie ma żadnych nadziei, tam nie ma powrotu. Marianna czuła, że trafia w jakąś okrutną pętlę, która zaciska się dokoła niej i z której niesposób się wydostać. Dławi za gardło.

Jak ogromny żuk sunął wyludnioną ulicą samochód — hydrant. Rozgrzana jezdnia chciwie chłonęła spadające na nią strugi wody.

— Pić, dużo pić. W ustach mi zupełnie wyschło.

Po powrocie do baru Marianna trawiona pragnieniem i gorączką upiła się po raz pierwszy od czasu jak została kelnerką. Pokryjomu u siebie na łóżku, pakując pozornie swe rzeczy, wypróżniła prawie całą butelkę. Alkohol wcisnął jej do rąk drugą małą flaszkę. W podwórzu, ukrywszy się w składziku drzewa, kilkoma haustami wypiła Marianna żrący płyn. Przed utratą przytomności błysnęło jej w głowie: — Podobną ostrą woń miały sianokosy, gdy byłam mała.

Nazajutrz gazety w rubryce drobnych wypadków przyniosły wiadomość:

„**Dramat miłosny w barze pod 12.** Wczoraj po południu w barze „Pod dwunastką" zażyła większą dawkę esensji octowej w celu samobójczym trzydziestokilkuletnia kelnerka, odznaczająca się niezwykłą urodą. Przybyły na miejsce wypadku lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon. Powodem samobójstwa — zawód miłosny".

Zgoła innego zdania był pan Apolinary, przyczesując w lustrze mniej starannie, niż zazwyczaj, swe kędzierzawe białe włosy, a za to długo oglądając [illegible] siniak na lewym polic[illegible]

Anatol [illegible]ko.

Ze świata kobiecego

Ze wskazań Marszałka Piłsudskiego

Trzy lata temu zmarł Marszałek Józef Piłsudski a jednak pozostał i jest wśród nas. żyje w naszych sercach i wspomnieniach, żyje nadal jako przewodnik moralny narodu.

Dla potwierdzenia mych słów zwrócę się do dzieł Marszałka — z nich płynie największa mądrość, najprostsza prawda, przemawiająca najskuteczniej do serc ludzkich. A miłował prawdę Piłsudski nadewszystko, sam przecież powiedział: „Powtarzam zawsze i błagam: prawdy pod korcem nie chować, bo ona wyjdzie, skoro jedno kłamstwo drugiemu zaprzeczać musi. Nie wiem, czy dzieci nasze swoimi oczkami na nas patrząc, nie wyczuwają tej powodzi kłamstwa, w której rodzice żyją i czy nie trwożą się główki dziecinne, gdy widzą starych tak zakłamanych...". Fałsz, kłamstwo i obłuda łączy się w przekonaniu Józefa Piłsudskiego z innymi przywarami, które winne być obce ludziom honoru.

9 sierpnia, na zjeździe Legionistów w Warszawie, Marszałek powidział: „Gdy tchórzów bez liku, gdy zdrada tak łatwa, to proszę państwa, fałszu musi być dużo. muszą być rożne rzeczy komuś skradzione i musi być coś gdzieś upiększone. Lecz wszystkiemu jest miara! Granica fałszu, fabrykowanego w Polsce jest niesłychana".

Ileż przecierpiał ten wielki człowiek z powodu kłamstw i oszczerstw najróżniejszych, szerzonych w kraju i poza jego granicami. To też gdy się zwrócono do Marszałka, bezpośrednio po wyborze obecnego Prezydenta, by powiedział coś o Ignacym Mościckim, Piłsudski odrzekł przedstawicielom prasy: „Sądzę także, iż mam prawo mówić o nim publicznie, aby osłonić jego osobę przed szarpaniem, plotkami i wymysłami, które, niestety, w Polsce częściej znajdą posłuch, niż spokojna prawda". Marszałek Piłsudski patrzał nieraz z troską w przyszłość Polski i jedną z największych obaw co do Jego narodu, była obawa o to, czy rodacy Jego pracować potrafią. To też w dziełach Marszałka spotykamy moc odpowiednich wskazań i przestróg. Mówiąc o żywiołach w przyrodzie, Piłsudski powiada: „A jednak jest żywioł nie boski, lecz ludzki i może dlatego człowiek tak mało go szanuje. Żywiołem tym jest praca, praca ludzkich mózgów, praca ludzkich serc i praca ludzkich mięśni. Dzieje ludzkie w całych tysiącach, wszystko to, co nazywamy kulturą, są właśnie przetworem tego ludzkiego żywiołu człowieczej pracy. A człowiek zamiast być dumnym z opanowania tego, co może opanować, chce być dumnym z opanowania żywiołu nie swojego, żywiołu boskiego. Specjalnie człowiek nie chce szanować największej potęgi swojego żywiołu: pracy zbiorowej, chociaż to właśnie największe cuda tworzy...". Chciałby wielki nasz Wódz widzieć wokół siebie tylko ludzi pracy i czynu. „Jedynie czyn ma znaczenie. Najlepsze chęci pozostają bez skutku, o ile nie pociągają za sobą następstw praktycznych".

W przemówieniu na obiedzie w Poznaniu, zwracając się do Wielkopolan, Marszałek rzekł: „Gdy myślę o zadaniach stojących przed Polską, chciałbym wnieść od Was do Polski całą waszą namiętność pracy, która by Polskę przeniknęła, dać na mięłność zorganizowania pracy sumiennej, umiejętność pracy uczciwej". I o tym Marszałek pomyślał, by nam wskazać, jak pracować należy, by owocnym był nasz trud i wysiłek.

Zwracając się do posłów na otwarcie Sejmu 27 marca 1928 r. Piłsudski powiedział: „Wreszcie życzę Panom w Waszej pracy owocności, którą csiągnąć można, jak w każdej zresztą ludzkiej działalności, tylko wtedy, gdy wysiłki swoje i uwagę kieruje się na rzeczy istotne".

Na otwarciu Sejmu w 22 r. zwrócił się Marszałek do posłów tymi słowy: „...życzę Wam, aby każdy z Panów u kresu swojej być może długiej, działalności doczekał się najwyższej dla każdego pachwały, że był właściwym człowiekiem na właściwym miejscu". Przestrzegał Piłsudski przed zakreślaniem w swej zamierzonej pracy zbyt rozległych horyzontów, które prowadzi do niesumienności i zaniedbania obowiązków. „Zgodnie z moim pojęciem o pracy ludzkiej „wszystko" łączy się zawsze znakiem równania ze słowem „nic".

Szybkość decyzji, zdecydowanie w postępowaniu i branie całkowitej odpowiedzialności za każdy swój czyn znamionowało wielkiego naszego Wodza. „Byłem człowiekiem, który fizycznie choruje, gdy decyzji powziąć nie może, który spiesznie wszystko na bok odrzuca, by mieć przed sobą najprostrze roztrzygnięcie „tak", lub „nie" i który wtedy gdy „tak", lub „nie" powiedzieć sobie nie może, wybiera trzecie rozstrzygnięcie: „odłożyć". Ale raz powzięta decyzja musi być wykonana.. Niestety! Brak tej odpowiedzialności czynów i słów widzi Piłsudski wokoło siebie, to też z żalem powiada: „U nas ludzie nie są przyzwyczajeni do ponoszenia konsekwencji swych czynów i słów".

Inną niemniej gorącą troską Marszałka był brak orientacji społeczeństwa w sprawach wojskowych, brak współdziałania społeczeństwa z wojskiem w czasie wojny i pokoju. A przecież „trzeba myśleć o wojnie i w czasie pokoju", trzeba stworzyć silną postawę moralną społeczeństwa, które będzie mocnym oparciem dla wojska na wypadek wojny. To też Marszałek nas ostrzegał: „Dla ochrony granic państwa społeczeństwo winno dać przede wszystkim to, co w języku wojennym nazywa się „morale". Naród, który owej „morale" nie ma dość mocno wyrobionej, ma w każdej wojnie z góry olbrzymie szanse przegranej", a dalej „za największą rzecz uważam, żeby wszelkimi sposobami w społeczeństwie wyrobić odporność na panikę i nieuleganie plotkom. Jedną z najważniejszych rzeczy dla wojny jest stan moralny społeczeństwa".

Na współpracy całego społeczeństwa z wojskiem Marszałkowi zawsze bardzo zależało. To też powiedział o sobie: „Co do mnie, jako Prezes Rady Ministrów stale pracuje nad tym, aby wzajemny szasunek między stanem wojskowym a cywilnym istniał jako zasada pracy polskiej". „...Wojsko jest dla nas czymś obcym, czymś nieznanym, jak gdyby niepotrzebnym. Wojsko jest to jak gdyby niepotrzebna prawda życiowa. Grzech ten jeszcze długo ciążyć będzie na Polsce. Tym większe są zasługi i usiłowania tych, którzy wojsko kochają, aby tę myśl pogodzić z codziennym życiem".

Każde zło w Polsce Józefa Piłsudskiego boli; występuje On przeciwko niemu ze swą szczerością i bezkompromisowością.. „W odrodzonym państwie nie nastąpiło odrodzenie duszy narodu" powiedział 26 maja 1926 r. do przedstawicieli stronnictw sejmowych, rzucając z całą bezwzględnością następujące słowa: „Wydałem wojnę szujom, łajdakom, mordercom i złodziejom i w walce tej nie ulegnę", a dalej „moim programem jest zmniejszenie łajdactw i utorowanie drogi uczciwości". W wywiadzie na temat: „O wyniku przesilena rządowego w dniu 10 maja 26 r." Marszałek oznajmił: „I staję do walki, tak jak i poprzednio, z głównym złem państwa: panowaniem rozwydrzonych partii i stronnictw nad Polską, zapominaniem o imponderabiliach, a pamiętaniem tylko o groszu i korzyści". Nie było niemal dziedziny życia i myśli, w którą nie wniknął by Piłsudski. Przemyślał On całe dzieje Polski, zgłębiał zagadnienia wychowania dzieci i młodzieży, pragnął dla swojego narodu jak najwięcej wesela i radosci życia. Mówiąc o cudzie Zmartwychwstania Polski, Marszałek powiada: „Zawsze mi się zdaje, że odrodzenie, piękno i pieśń nie z naszych niewolniczych piersi się wyrwie — że piersi dziecinne i głosiki dziecięce tę pieśń, gdy dorosną, wyśpiewają, że one zobaczą Polskę Odrodzoną, pełną śmiechu i szczęścia, gdy my, niestety spotkaliśmy Polskę z kwasem śledzienników i burczeniem ludzi o chorych żołądkach". A zastanawiając się nad istotą szczęścia, wielki Marszałek uwiecznił na płycie gramofonowej te słowa: „Żywiołem szczęścia jest śmiech... Niech się śmieją polskie dzieci śmiechem odrodzenia, gdy wy tego nie umiecie". Tak! Dążyć musimy ku temu, aby tak, jak nam to Marszałek zalecił, wnieść jak najwięcej radości w życie naszej dziatwy — tej przyszłości narodu. Niestety warunki życia są wciąż jeszcze bardziej ciężkie i wiele dzieci w Polsce jest głodnych i bez dachu nad głową. Ale nie traćmy nadziei, nie usuwajmy się od pracy, która owoce wydać musi, gdy będzie taką, jak On tego wymaga: uczciwą i rzetelną. Pamiętajmy o tym, że On to powiedział: „nasza wewnętrzna równowaga opiera się nie na naszym położeniu ekonomicznym i materialnym, które jest opłakane, ale raczej na tym czymś nieuchwytnym, czym są nadzieja i wiara. Nie należy dopuścić, ażeby zwątpienie mogło się zakraść do duszy narodu, gdyż doprowadziłoby to do katastrofy"... „Naszą największą siłą jest nasza wiara — strzeżcie jej, wzmacniajcie ją".

Jeżeli dziś, w trzy lata po śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, zwracamy się ku niemu, jako ku największemu Wychowawcy Narodu, jeżeli rozpatrujemy myśli i wskazania, które On nam pozostawił, to czynimy to nie dlatego, by jedynie podziw wzbudzić dla Jego wielkiego serca i umysłu... Nie! przyświeca nam głębsza myśl: uczczenie w jedynie właściwy i słuszny sposób pmięci naszego Wodza... Wybiegnijmy wspólnie myślą ku Temu, który był i jest przewodnikiem naszego Narodu, ażeby Mu z głębi naszych miłujących serc złożyć wierną przysięgę trwałej, owocnej pracy dla Polski... Niech każdy z nas będzie właściwym człowiekiem na właściwym miejscu, odpowiednio służąc swą pracą i pomocą społeczeństwu. Pamiętajmy o tym, co powiedział do nas wszystkich Marszałek Piłsudski na zjeździe Legionistów w Kaliszu:

„Idźcie swoją drogą, służąc jedynie Polsce, miłując tylko Polskę i nienawidząc tych, co służą obcym".

Stefania Jarosińska
Członkini Rodziny Wojskowej.

Narocz

Hallo! Hallo! Nadzwyczajna okazja! Przypominamy że tylko do 30 maja **w Schronisku Kuratoryjnym nad Naroczem przebywa Liceum Gospodarcze ZPOK**, prowadząc tam wzorową kuchnię i pensjonat, jako dwutygodniową praktykę dla swych świeżo zdobytych umiejętności.

Szczęśliwców, którzy w tym czasie przyjadą do Schroniska, czeka serdeczne przyjęcie i smakołyki nieopisanej doskonałości.

Dziewczęta-uczenice z całą młodzieńczą żarliwością będą się starały przekonać gości, że to, czego się uczyły, umieją dobrze.

Piękne jezioro — dobra kuchnia — miłe uśmiechy, ożywczy zapach wiatru, co srebrem marszczy szeroko rozlaną wodę — czy to nie dosyć, żeby poczuć smak radości?

Czwartek dyskusyjny Z. P. O. K.

Zeszły czwartek dyskusyjny zaszczyciła obecnością swoją p. **Anna Paradowska-Szelągowska**, która przedstawiła licznie zebranym członkiniom aktualne zagadnienia ruchu kobiecego. Głośne nazwisko i głęboka znajomość sprawy kobiecej w zakresie międzynarodowym ściągnęły duże audytorium do lokalu przy Jagiellońskiej 3. Odczytu wysłuchano z niesłabnącym zainteresowaniem. Nie sposób powtarzać go tutaj w całości — można tylko zlekka dotknąć poszczególnych kwestii.

Omawiając aktualne zagadnienia ruchu kobiecego p. Szelągowska wysunęła przede wszystkim sprawę pokoju, który jest głęboką troską kobiet całego świata. Po wojnie światowej zdawało się, że pokój został zapewniony przez powołanie do życia Ligi Narodów i Trybunału w Hadze. Nadzieje te zawiodły; nie udało się zorganizować bezpieczeństwa solidarnością narodów. Jednak kobiece organizacje międzynarodowe zabiegają nadal o zabezpieczenie pokoju świata i to różnymi drogami. Prelegentka dała przegląd działalności różnych organizacji dla pokoju świata, wysuwając ideę rozbrojenia ekonomicznego, do którego w chwili obecnej przywiązuje się największą wagę. Z kolei prelegentka poruszyła sprawę zawsze aktualną równych praw kobiety. Sprawa ta weszła na forum Ligi Narodów, która powołała specjalny komitet prawniczy, złożony z 4 kobiet i 3 mężczyzn, by przeprowadzić ścisłe badania nad statutem prawnym kobiety. Obok tego Biuro Międz. Pracy rozważa i ustala ekonomiczne położenie kobiety. Ciągle jeszcze aktualne są trudności czynione kobietom zamężnym w prawie do pracy zarobkowej. Nie wszystkim jednak kobietom, bo gdy kobieta zostaje ministrem, nikogo nie obchodzi sprawa jej małżeństwa, — jeśli jest gwiazdą filmową, to im częściej wychodzi za mąż tym lepiej, ale gdy nauczycielka lub urzędniczka zamierza wyjść za mąż, wtedy wszyscy wtrącają się do jej małżeństwa. Prelegentka przedstawiła sytuację kobiety zarobkującej i jej możliwości w poszczególnych państwach. Organizacje międzynarodowe opracowują sposoby polepszenia doli kobiety pracującej. Międz. Federacja Kobiet pracujących zawodowo widzi sposób w tym, by kobiety zajmowały stanowiska kierownicze i w ten sposób zyskiwały wpływ na wielki proces przebudowy społecznej, jaki ma miejsce obecnie, a tymczasem ugruntowabyły kobietom lepsze położenie w przyszłym ustroju.

Międz. Otwartych Drzwi zwalcza ustawodawstwo ochronne pracy kobiet i widzi w nim źródło niejednakowych a tak krzywdzących kobiety warunków płac. Dalej prelegentka omówiła najbliższe kongresy międzynarodowe kobiece i ich zadania

Po ożywionej dyskusji jaką odczyt wywołał, omawiano jeszcze kongres pracy społeczno-obywatelskiej w Polsce, jaki mieć będzie miejsce w Warszawie od 25—30 czerwca rb. pod przew. Marsz. Piłsudskiej. Kongres ten przedstawi cały dorobek kobiety polskiej w przeróżnych dziedzinach jej działalności.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko-trockim

Odżywianie — to sprawa wielkiej wagi

W trudnym okresie budowania naszego Państwa, każdy świadomy obywatel z dużym niepokojem widzi, że z największym kapitałem każdego społeczeństwa ze zdrowiem publicznym dzieje się źle. Wystarczy popatrzeć na maszerujące szeregi młodych mężczyzn, wcielonych dopiero co w szeregi armii, gwarantki spokoju i całości granic naszej Rzeczypospolitej — by zauważyć, że młodzi ci ludzie wyszli z jakichś przedziwnie złych warunków. Wyglądają na źle żywionych, daleko odbiegają od ideału zdrowia i fizycznego rozwoju. Taka sama uwaga przychodzi na myśl kiedy się widzi ciągnące ulicami miasta długie szeregi młodzieży szkolnej ze szkół powszechnych i średnich. Szukamy źródeł tego zła — oczywiście jest ich kilka. Trudne warunki ekonomiczne wielu rodzin, ciasnota mieszkaniowa, braki w przestrzeganiu elementarnych zasad higieny, oto czyniki składające się na smutny obraz, jakim jest dla myślącego człowieka przyszłość Narodu. Czy jednak sytuacja ta jest beznadziejna? Nie! z całą pewnością nie. Młodzież poborowa wychodzi z wojska w pełni sił fizycznych i umysłowych Dzieci w wieku szkolnym w ciągu siedmiu lat pobytu w szkole powszechnej nabierają rumieńców, przybywają na wadze i są materiałem na pełnowartościowych obywateli, i będą nimi, jeśli znowy warunki domowe nie zniszczą tego, co się udało zrobić. Błąd tkwi w jednym. Gospodarstwo domowe nie stoi na wysokości zadania. Podstawą zdrowia i prawidłowego rozwoju fizycznego jest racjonalne żywienie i hygieniczne warunki życia. O postawie fizycznej naszych obywatéli nie możemy przestać myśleć z całą powagą, gdyż inaczej skazujemy całe społeczeństwo na charłactwo, którego skutki godzą w interesy państwa i społeczeństwa.

Trudności w rozwiązaniu tego ciężkiego problemu są bardzo duże. Mamy do czynienia z ograniczonymi budżetami, spotykamy się często z warunkami, w których tylko ktoś z dużą inicjatywą, dobrą wolą i umiejętnością może zaradzić złemu. Niestety, kierowniczki gospodarstw rodzinnych nie są do tej odpowiedzialnej pracy przygotowane. Brak im teoretycznych wiadomości o wartości i czynnikach odżywczych naszych produktów. Stąd wynika zły wygląd i brak sił u młodych ludzi i dzieci, dopóki są w zasięgu nieumiejętnie prowadzonych gospodarstw rodzinnych. Ten sam element, prowadzony przez instytucje świadome swych celów i umiejętnie gospodarujące minimalnymi nawet budżetami, jak wojsko — dożywianie przez szkoły czy instytucje społeczne, natychmiast a czasem nawet trwale poprawia swój stan fizyczny.

Wydawałoby się fikcją nie do osiągnięcia wyżywienie i wygospodarowanie ze śmiesznie małych sum, jakie się na te cele w instytucjach rządowych i społecznych przeznacza. Fikcja ta jednak staje się czymś realnym w życiu codziennym, jeśli oprzemy gospodarstwo domowe nie o intuicję, a o wiadomości zdobyte w Liceum Gospodarczym. Jeść i dać jeść to nie sztuka, sztuką i umiejętnością staje się dopiero racjonalny jadłopis, zastosowany do wieku osoby żywionej, pory roku i możliwości finansowych. **Liceum Gospodarstwa Domowego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wil** nie uwzględnia sytuację materialną dzisiejszego społeczeństwa i uczy teoretycznie i praktycznie rozwiązywać to palące zagadnienie społeczne w ramach wszelkich możliwości finansowych. Gdyby można wyobrazić sobie idealnie zmontowane społeczeństwo, to należałoby przede wszystkim widzieć instruktorki, absolwentki Liceum Gospodarczego, śpieszące ze skuteczną pomocą wszędzie tam, gdzie zawodzi instynkt kobiecy, gdzie zaczyna kolidować interes jednostki z interesem Państwa. **H. J.**

Nasza stołownia

Wydaje smaczne i tanie obiady dla tych, którzy nie prowadzą kuchni w domu, a spragnieni są zdrowego jadła.

Proszę przyjść i spróbować, smakosze i smakoszki, do stołowni przy Jagiellońskiej 3/5—3.

Tysiąc dzieci z Polesia w Warszawie



Onegdaj przybyła do Warszawy wycieczka tysiąca dzieci szkolnych z Polesia, zorganizowana przez Inspektorat Szkolny w Pińsku przy pomocy Koła Polesia Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich. Dzieci poleskie zabawią w Warszawie cztery dni. Dzieci przybyły do gmachu PKO, gdzie zostały powitane przez uczestników II walnego zjazdu Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich, który w tym czasie obradował pod przewodnictwem prezesa Rady Głównej Towarzystwa, marszałka Senatu Prystora. Na zdjęciu — pan marszałek Prystor w gronie dziatwy polskiej.

Porządeczki wileńskie

Place mamy rozryte, dzikie pola zamiast trawników, tumamy kurzu wygryzają oczy, parkany i płoty kiwają się za podmuchem wiatru... cóż? Oto regionalizm... na pewno w żadnym mieście polskim takich ogrodzeń nie ma w środku miasta jak w naszej kochanej eks-stolicy. Ale należy powitać z radością inowację administracyjną; „Strychy znaczy sie Paniutko kazali uprzątywać, ot co zmyślili, gdzież my podzieniem się z gratami, toż tam tyle każdego czego jest, co może przygodzić się w gospodarstwie". Cuda! Istotnie, od rana chrobocze i łomocze ktoś nad głową, aż tynk się sypie w sufitu, sprzątają?...

Jakiś dziwny jaskiniowy instynkt zmusza ludzi o pierwotnej kulturze, a raczej braku tejże, gromadzić graty! Pojęcie ludzkie przechodzi co taka skrzętna gospodyni jest zdolna przechowywać na wszelki przypadek. Nie tylko flaszki bez korków, pudełka, blaszane, drewniane, tekturowe, resztki włosia, szmaty, pakuły, ale potłuczone garnki, kawałki zardzewiałej blachy, połamane do niczego stare meble, ramy, jakąś miazgę, która powinna być od dawna na śmietniku, a gromadzi się w szafach lub na strychu, zagrażając pożarem i zbierając kurz, którego i tak dość w każdym domu. Ale na nic będzie to rozumne rozporządzenie, jeśli nie będzie surowego nakazu niezaśmiecania strychów nadal, kontrola, najmniej co roku, i kary za niespełnianie poleceń utrzymywania strychów w czystości i ładzie.

Dobrze by było przy tej sposobności, by idące na lustrację władze, spojrzały też na ściany i okna na schodach i określiły na oko, ile też kilo pajęczyn i kurzu wisi, gdzie pająk zechciał? Bo tych wątpliwych regionalnych ozdób schodów i sufitów, nie ruszają wilnianie rok okrągły... ba, nawet o wiele dłużej, a dziwni ludzie przybywszy z innych porządków, nie mogą przekonać panów dozorców, że jednak pajęczyny są po to, by je zmiatać. Ci, żyją teraz w błogiej nadziei, że się to wreszcie „ustabilizuje".

Neo-Wilnianin.

Tabela loterii

15 dzień ciągnienia 4-ej klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 33585

50.000 zł.: 111004 6834
25.000 zł.: 122321
15.000 zł.: 126221
10.000 zł.: 17604 132567 23926 38349 66848 149612 121342
5.000 zł.: 13233 37913 30202 53259 97062 108343
2.000 zł. 58779 71308 73105 73253 76104 77987 86604 93150 94342 138332 140951 144172 148309 150517 151762 159656
1.000 zł.: 4147 7849 8734 10953 19667 19920 23016 22783 25758 28607 29931 31770 32499 37045 35844 38152 58323 58458 64771 68846 70800 75741 80559 101006 104851 104896 129023 137973 142774 141035 149634 152541 153418 155986

Wygrane po 250 zł.

125 87 268 98 499 657 74 793 1044 1013 79 394 509 27 53 55 700 16 37 856 2180 224 46 96 418 99 80 565 764 885 915 32 3080 519 94 731 60 805 38 70 954 93 3020 294 355 76 91 532 600 98 721 856 65 5077 114 233 323 54 570 76 771 998 7052 70 256 71 475 90 939 8011 179 312 68 534 762 9119 48 33 263 307 543 714 63 963 10041 124 84 223 470 554 72 54 758 872 93 703 37 65 11061 151 615 28 738 46 93 521 12115 66 293 336 633 705 834 907 16 13097 144 357 59 444 573 64 776 51 891 920 14061 225 411 223 57 682 700 69 951 57 15047 565 92 612 712 72 16023 36 96 193 505 922 76 17016 251 614 701 931 59 18089 146 216 498 596 99 782 843 920 19157 65 441 511 56 61 74 846 55 790.

20069 204 28 443 566 69 701 92 858 66 969 21074 166 219 363 503 850 94 22004 38 56 92 225 344 90 450 17 517 45 608 989 23075 257 302 27 453 84 504 98 672 779 920 70 24148 79 89 344 77 441 79 828 56 993 25010 266 354 97 470 91 830 906 54 26091 103 92 202 77 381 441 65 701 24 93 881 27024 127 64 262 370 87 98 482 542 46 57 685 705 863 70 28008 57 199 21 53 329 39 97 582 664 57 772 849 84 922 84 29166 76 68 260 69 435 687 709 17 29 52 92 838 919 26 86 30609 713 31180 363 382 672 852 70 32180 423 43 723 42 33005 10 48 149 339 55 437 45 667 817 29 34011 15 175 97 278 312 434 55 527 90 730 806 995 35129 375 521 706 816 45 36056 92 117 29 41 73 867 482 83 539 664 707 808 911 37211 301 20 54 424 517 20 47.

38136 98 211 28 56 456 96 566 826 39241 486 94 7 610 708 40 804 5 71 913 59 82 40040 66 141 276 90 351 417 37 600 84 998 89 41021 35 83 123 41 238 9 358 513 688 861 990 42197 272 323 87 549 837 4302 539 84 207 455 78 579 629 67 895 917 67

44111 70 6 219 401 18 572 618 796 933 7 45032 200 352 690 5 749 839 78 929 44051 8 227 59 326 81 422 664 734 903 53 69 85 47009 21 37 109 91 360 455 83 604 723 843 52 941 48072 83 5 328 652 5 712 800 36 49016 141 64 552 478 500 35 722 851 72 952 3 86 92

50073 149 200 27 351 78 504 619 733 835 88 917 51210 69 609 914 50 52096 163 225 96 355 6 593 716 803 25 48 948 45 53083 407 883 900 53 54023 7 193 268 384 444 68 552 798 827 38 9 999 55040 105 19 56 296 313 458 632 750 68 807 46 929 56081 231 45 307567 687 708 35 87 829 931 90 57013 225 325 94 87 434 63 720 803 58 72 58027 140 289 96 639 47 869 74 985 59087 156 96 341 406 51 545 751

60039 389 445 83 516 71 712 57 60 91 812 985 61098 101 263 596 620 62015 101 31 91 247 471 570 98 846 914 84 97 63000 70 176 92 64019 229 391 689 703 983 65473 585 950 66186 9 364 9 80 525 50 79 90 666 763 73 915 67195 276 308 50 529 787 976 68014 25 75 94 216 63 75 502 33 373 693 918 70017 27 52 285 889 96 438 68 542 85 781 825 53 71117 30 48 50 289 320 41 555 719 60 817 24 982 72031 247 343 79 425 518 611 787 887 984

73009 53 74 113 294 358 95 432 95 518 39 51 622 74019 27 39 186 339 62 503 645 759 81 840 976 75006 29 61 283 476 527 37 659 67 710 812 24 92 965 76088 224 37 95 98 353 447 793 97 801 968 77086 102 369 21 561 83 600 21 44 73 708 928 52 95 78047 66 67 198 271 548 53 99 619 737 70 98 877 83 914 94 79111 217 38 50 594 626 893 95 908 80158 441 506 638 709 19 845 77 911 84 86 81054 70 174 319 52 400 542 688 710 41 818 908 34 99 82032 126 51 306 28 50 64 75 578 683 782 817 907 10 83156 87 270 411 27 79 517 29 88 775 888 940 84095 135 228 398 613 852 85 938 53 85116 42 264 764 65 86001 76 88 138 277 455 509 605 780 804 67 75 950 58 87241 97 313 584 681 770 73 885 88089 112 219 33 83 132 409 31 36 550 672 792 860 928 89250 361 407 75 565 640 733 88 845 90083 137 69 97 260 67 314 37 816 57 91002 188 278 331 42 99 576 688 798 92049 155 66 454 577 608 65 98 757 802 93074 77 162 99 242 81 312 53 510 23 31 32 663 777 85 867 77 94017 71 183 252 403 30 31 50 99 572 692 868 95104 230 73 79 444 741 861 66 977 96155 92 228 301 480 570 818 63 937 75 78 97074 82 201 36 72 77 352 419 84 95 698 771 851 98014 43 124 382 449 60 68 519 609 840 91 63 914 60 99185 203 427 65 523 605 30 715 808 11 45 923 100424 647 59 730 829 37 101130 89 283 475 570 699 876 922 102153 489 511 634 865 924 103115 43 227 58 360 406 8 553 9 89 643 852 60 104045 129 414 583 630 853

105159 87 245 375 503 43 641 64 96 816 33 919 106055 67 110 39 313 39 521 916 52 107405 85 92 658 837 909 108315 425 90 610 904 109200 350 499 710 19 814 59 110121 249 410 608 795 832 111013 92 201 339 518 20 627 72 777 842 112071 133 229 327 44 72 534 624 749 820 62 70 95 902 3 113068 192 434 502 9 16 75 78 774 805 947 65 114075 151 209 88 483 653 59 96 735 37 93 904 58 115163 88 400 81 782 859 944 73 116034 183 207 470 589 99 638 90 767 71 833 57 81 903 43 46 117090 191 383 98 491 606 54 118136 202 22 61 344 88 90 523 89 753 832 922 119040 107 560 768 828 943 57 120216 317 21 44 75 672 99 754 79 942 121014 30 131 273 92 326 480 563 679 785 898 983 122016 32 302 25 435 43 79 662 727 831 951 123024 73 156 72 203 4 45 393 400 610 66 93 876 124031 202 80 327 49 542 660 795 125142 481 88 97 516 57 809 23 930 49 126076 217 391 478 84 587 607 834 74 998 127014 81 127 38 97 209 37 542 635 870 94 913 91 96 128462 691 814 51 129027 67 140 78 221 355 922 99 130183 87 220 98 247 71 97 409 610 948 131059 89 99 224 498 565 74 821 923 99 132039 230 380 133101 25 380 91 417 78 826 901 83 134127 70 389 476 579 646 93

135055 93 239 48 318 26 49 443 517 45 83 611 734 872 5 136005 82 119 71 81 4 211 550 629 96 841 137011 157 69 85 251 570 648 703 76 87 930 7 89 94 138297 306 420 69 513 628 726 40 989 139000 32 45 96 97 147 70 5 257 500 11 652 4 85 976 140053 144 213 5 38 308 20 443 573 665 719 28 62 991 141413 35 48 626 7 0734 43 828 930 142002 20 59 280 383 473 525 65 603 777 800 947 932 38 143083 152 52 82 370 482 597 718 27 922 145033 178 91 288 349 402 527 30 611 29 715 854 146212 31 308 453 601 80 90 701 41 83 98 580 80 943 23 147231 55 303 450 88 651 722 63 843 148022 98 107 302 728 149278 82 393 481 503 43 671 722 63 827 970 150089 208 88 439 525 648 807 41 58 972 82 151031 177 307 828

152056 107 47 362 468 72 877 931 153026 392 402 26 66 562 691 721 761 914 154064 124 281 434 541 93 649 99 155199 226 33 79 348 81 759 863 904 156051 70 133 354 506 84 619 845 8 935 157031 151 325 49 496 9 653 5 819 73 928 158044 130 47 317 404 75 514 67 159076 194 264 519 26 73 613 792 815 27 972 79

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20 tys. zł. padła na nr.: 95763;
25 tys. na nr.: 26189; 140479;
10 tys. na nr.: 20336 82374;
5 tysięcy — 15035 22358 66601 128459;
2 tys. zł. — 2880 5526 8578 11653 39041 51644 61866 73165 81453 107948 111640 124576 136464 136661 137316 146388 147350 157043;
1 tysiąc zł. 3947 14968 15866 18324 19397 23922 24705 24717 26593 32976 33248 33719 42989 43189 55470 67964 81021 91131 93927 95343 95571 97727 99382 100003 105994 106337 107407 143891 153852 154613 156170

Wygrane po 250 zł.

58 72 351 62 424 558 678 799 890 959 1301 2556 70 609 3124 327 472 718 27 37 63 966 4017 139 257 456 673 752 5127 766 806 51 6103 22 848 7019 39 66 148 227 571 8000 229 88 402 625 962 9053 143 842 10437 598 806 923 11050 221 815 62 908 68 12015 177 85 257 687 802 13283 342 428 516 656 706 958 14610 784 912 15481 717 815 16246 76 17089 273 318 503 605 915 74 18130 452 631 19112 508 20121 562 794 927 21357 426 32 574 79 671 767 898 22127 374 503 80 23107 68 686 827 24213 889 25057 353 56 755 26064 418 27059 163 92 308 414 658 782 28441 520 733 39

29476 81 85 764 989 30173 721 45 810 31276 436 58 962 32348 607 809 97 37 38036 40 491 799 34030 364 426 758 90 872 92 956 35193 334 524 812 36104 459 794 932 37141 223 326 600 722 851 38034 129 310 92 828 77 39109 45 74 311 499 788 894 40071 75 631 833 43 49 41161 91 449 636 947 42215 55 614 34 74 780 909 22 43108 80 87 44564 715 45904 46154 231 93 357 82 972 47077 395 48218 629 796 897 49123 57 236 99 498 50211 51050 173 345 447 628 831 993 52787 968 53145 96 275 421 54009 35 455 792 889 920 55060 328 633 82 56003 263 329 570 621 67 733 86 811 911 44 57097 235 613 983 58085 146 285 59265 69 995 6008 8188 88 250 872 602 720 859 968 61208 57 603 62150 265 631 63193 217 352 519 711 833 79 919 33 64108 390 422 55 722 937 987 65907 66722 67303 509 673 942 68029 66 243 340 436 896 98 69045 262 403 590 629 70224 575 71393 526 752 821 41 72464 867 73047 112 236 310 479 505 761 68 74033 63 274 530 710 59 803 75081 99 320 75 569 655 857 77 975 76527 77 90 735 7035 314 405 11 78006 147 494 332 79102 207 89 453 657 939 80071 169 304 650 904 47 81487 796 82322 577 29 999 83082 415 56 97 860 76 959 75 84296 645 63 708 916 42 68 85269 71 500 86047 329 498 545 963 87013 251 68 513 37 900 88085 111 208 337 570 87 801 990 89164 76 263 436 557 907 8 752 90074 240 10 686 759 91157 256 329 498 333 430 718 28 969 93119 288 414 733 79 82 868 925 94174 85 95 434 61 513 92 978 95013 122 502 756 96184 454 584 635 97 792 93 920 97157 229 305 30 653 63 839 98256 99061 68 298 367 787

100080 127 249 323 612 37 101228 707 868 102239 90 320 426 559 698 103050 91 172 363 470 501 865 76 933 71 14011 665 732 105358 411 75 603 106024 167 249 566 814 917 08144 353 502 992 109011 201 70 676 110186 518 111245 522 894 997 112014 131 885 113191 528 711 980

114063 98 146 497 672 924 9 115073 213 337 473 636 783 885 116038 89 394 514 727 117333 52 3 89 118087 487 567 70 664 916 119036 260 551 839 916

120183 585 978 121166 486 706 74 829 122095 281 431 123040 446 50 124174 545 712 917 38 125493 736 8 126268 486 544 127634 895 128086 330 597 973 129477 97 502 644 70 749 895 920 36 130089 554 70 131653 729 862 132059 225 45 607 49 821 133109 49 389 750 890 903 88 134121 311 24 5 405 13 42 74 64 135940 136002 139 299 549 695 739 870 949 137008 179 88 296 9 547 760 138084 385 573 13064 746

140029 89 197 239 301 491 2 536 981 141428 793 910 31 142169 495 822 143 386 580 7 144027 373 496 145059 198 324 7 98 883 146022 262 346 799 147133 506 49 762 931 62 148133 272 380 488 547 748 924 149 149384 114 543 50 150003 108 44 450 551 733 9 818 929 151047 175 286 380 516 559 986 152154 61 369 515 921 153080 366 589 859 154626 83 857 937 54 155540 156086 135 157123 366 707 80 1 158025 283 396 613 159566 52

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

2 155 9 75 574 5 652 798 835 1407 1648 1654 1881 2024 2174 2912 3213 3296 3734 3823 4431 2 4495 4932 4979 5045 5073 5199 5250 5714 5825 5914 5961 6196 5775 6812 7719 7908 8443 8591 8769 9011 9536 10113 54 300 511 689 862 961 11313 97 443 777 992 12027 276 476 543 882 13549 732 87 14312 452 63 622 99 15159 623 770 90 817 38 54 16185 375 585 791 857 17686 18020 577 512 19353 682 721 971

20596 851 21233 415 533 23011 64 289 532 24098 205 415 537 801 991 25002 39 192 584 25280 463 722 51 979 27053 269 338 983 28035 558 619 39 957 29013 701 30039 191 250 485 522 816 978 89 31097 176 478 799 32018 49 112 446 525 544 766 848 951 87 33003 330 448 811 95 980 34193 212 649 785 803 990 35002 125 74 534 6 549 753 35250 8 472 939 37099 295 580 931 38446 53 920 39119 531 92 802 15 952

40050 619 38 774 891 41025 50 700 49 902 42172 386 733 913 43391 672 841 44041 527 37 41 779 45048 46033 55 141 244 316 19 537 53 621 831 97 47053 688 718 827 89 956 48184 504 10 60 798 851 49940 50478 933 51650 818 52120 53884 903 54110 40 585 678 809 55027 56 184 614 56488 812 54 57011 50 571 696 928 60 58158 61 9 572 656 59058 318 555 85 697

60230 379 96 626 920 61180 254 94 230 457 581 93 821 80 62306 608 14 629 53028 189 381 518 779 818 64124 82 327 400 94 607 55189 210 52 456 556 803 21 55049 143 295 481 595 628 731 811 67006 411 570 85 808 68007 305 594 700 844 962 69321

70358 503 570 18 91 911 3 6 71051 451 78 725 920 72037 212 394 576 73775 863 968 74140 229 836 83 959 75073 138 96 285 342 86 407 56 534 664 770 976 76048 175 324 449 70 664 823 77130 68 366 464 88 502 638 78419 26 867 940 79334 67 79 94 945

80151 334 704 46 805 41 81060 114 48 301 16 414 757 960 82312 725 64 819 83087 84110 416 518 85126 320 403 24 57 74 730 953 86108 84094 267 556 87202 813 910 21 88417 89080 84 481 890 90076 234 400 814 91208 306 328 953 4 74 92520 604 762 72 93183 260 432 790 875 94845 95336 80 402 603 831 96038 183 94 279 85 395 448 758 97031 5 129 30 783 843 98211 21 303 746 68 99216 62 661

100224 546 874 81 969 101071 252 382 641 756 824 943 53 102148 389 422 974 103109 281 481 794 104016 267 602 723 885 105140 70 279 348 54 409 106096 209 391 507 755 63 980 107190 590 683 108035 183 307 453 558 89 891 109388 522 68 84 110052 369 911 3 6 111811 30 58 920 112021 548 79 614 936 113114 614 767 931 81 114173 266 408 23 115339 565 679 717 116033 58 86 20 563 684 95 117609 701 67 118077 263 508 961 119179 765 99 944 89

120180 9 286 578 757 830 929 121179 84 649 95 914 122153 74 5 548 65 756 823 950 123170 234 356 124077 295 30 551 866 909 63 125183 525 784 845 980 126044 694 127206 360 407 60 945 95 128373 497 628 730 46 129387 634 89 934 130033 53 337 52 761 816 959 131119 788 132068 228 454 517 697 748 62 931 133546 737 44 134010 306 456 537 804 6 135042 219 520 601 778 816 69 900 25 136230 310 402 768 866 137029 70 227 888 926 138050 343 424 926 75 139363 752

140275 843 54 141213 20 341 54 628 860 142017 137 316 514 83 623 729 842 143090 390 859 935 71 144005 297 536 145027 408 39 607 13 5 850 70 966 145110 471 558 73 147129 346 754 148089 196 468 513 69 86 600 828 98 149076 120 57 207 422 978 150409 501 151225 492 795 862 995 152039 194 397 406 510 70 29 45 869 951 153654 733 900 154015 118 435 82 580 886 960 155148 459 156219 777 157345 709 159228 374 86 95 570 815 21 948 159024 106 560 694 837

Wilno i Ziemia Wileńska

Ukazał się już w obiegu księgarskim tom II ilustrowanego wydawnictwa pt. „Wilno i Ziemia Wileńska".

Wydany uprzednio tom I tego zarysu monograficznego przyniósł historię Wilna i Ziemi Wileńskiej, zobrazował wysiłek zbrojny o wschodnie połacie państwa, scharakteryzował kraj i ludzi, jego bogactwa naturalne i etniczne.

Tom II poświęcony został zagadnieniom kulturalnym, naukowym i literackim, przedstawiając dzieje odrodzonego uniwersytetu wileńskiego, literaturę w Wilnie i Wilno w literaturze, opisując instytucje naukowo-kulturalne z Towarzystwem Przyjaciół Nauk na czele, dając wreszcie historię teatru wileńskiego, muzyki i drukarstwa.

Wyczerpujący tekst monografii wyposażony został w liczne ilustracje (157) i wydrukowany na papierze kredowym.

Pożar lasu państwowego pod Połuknią

W lesie państwowym pod Połuknią wybuchł duży pożar, który rozprzestrzeniał się ze znaczną szybkością.

Na miejsce pożaru przybyły niezwłocznie zmobilizowane ochotnicze straże pożarne oraz brygady robotników, które przystąpiły do akcji ratowniczej.

Wieczorem udało się pożar zlokalizować.

Pastwą płomieni padło 50 ha lasu.

Jest to największy pożar lasu, jaki zanotowano w ciągu ostatnich paru lat na terenie powiatu wileńsko-trockiego.

(c)

KRONIKA

MAJ
25
Środa

Dziś: Grzegorza, Urbana
Jutro: Filipa i Nereusza W.

Wschód słońca — g. 3. m. 01
Zachód słońca — g. 7 m. 30

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 24. V. 1938 r.
Ciśnienie 764
Temperatura średnia + 15
Temperatura najwyższa + 19
Temperatura najniższa + 2
Wiatr: połudn.-wschodni
Tendencja barom.: lekki spadek
Uwaga: pogodnie

NOWOGRÓDZKA

— **Wykaz nowych absolwentów państw. gimnazjum Ad. Mickiewicza.** W ub. piątek zakończone zostały ostatnie egzaminy 8-kl. gimnazjum koedukac. im. Adama Mickiewicza w Nowogródku. Egzaminy maturalne odbyły się pod przewodnictwem dyr. Poźniaka Stanisława. Dopuszczono do matury 33 uczniów (w tym dwóch eksternistów), zdało 32, a mianowicie: Abłażej Leon, Abramowiczówna Leja, Dąbrowski Franciszek-Jerzy, Delatycki Meszel, Dubielecki Ryszard-Bronisław, Duńcówna Fania, Dziadul Kazimierz, Dieszuk-Ciszewska Halina, Goćkówna Irena, Hutor Joann, Jarmowska Sonia, Jawdyński Piotr, Kasaty Dymitr-Mieczysław, Kasztanówna Zofia, Krajewska Jadwiga, Ksieniewicz Józef, Kurowicka Irena, Lewin Aron, Maciejewska Natalia, Nabogież Włodzimierz, Niekrasz Jan-Kazimierz, Ragula Borys, Rodźko Wsewołod, Rymaszewska Janina-Maria, Sochówna Emilia-Stefania, Sażicz Josif, Siwochówna Irena, Sławecki Franciszek, Szmigin Paweł, Tupikówna Walentyna, eksterniści: Suchazewówna Maria i Janikowski Wacław.

— **Walne zebranie Kasy Stefczyka.** W niedzielę odbyło się doroczne walne zebranie Kasy Spółdzielczej w Nowogródku. Jest to jedna z najpoważniejszych kas na terenie powiatu nowogródzkiego. Przewodniczył zebraniu p. Marel, sprawozdanie złożył prezes zarządu p. Sieczko. Po omówieniu porządku dziennego dokonano uzupełniających wyborów do Rady Nadzorczej, z której ustąpili pp. Marel, Michalski Władysław i Sokół. W wyniku głosowania wszyscy trzej wybrani zostali z powrotem. Obecnie do Rady należą: pp. Białkowski Marian, Malawski, Marel, Michalski Wł., Owczynnikow, Safarewicz, Sokół, Wejtko i Żmuro. W skład zarządu wchodzą: pp. Sieczko Piotr, Kozłowski i Pioruński.

— **Zebranie Stow. Właścicieli Nieruchomości.** Po paroletniej bezczynności, wskutek zdekompletowania się zarządu, odbyło się w niedzielę pod przewodnictwem p. K. Iwanowskiego walne zebranie Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Nowogródku. Obecnych było przeszło 100 osób. Po wysłuchaniu sprawozdania i udzielenia obsolutorium ustępującemu zarządowi dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: pp. Berkowski, adw. Dworzecki, K. Iwanowski, dyr. Kiwielowicz, dr Marmusztejn, Wł. Michalski, M. Mowszowicz, Orłowski, Owczynnikow, Safarewicz, Zalewski i D. Zylberman.

Jak wynika ze statutu Stowarzyszenia, organizacja ta posiada w Nowogródku ogromne prerogatywy i duże pole do wszechstronnej działalności, tak w obronie interesów swoich członków, jak i w kierunku podniesienia estetyki, kultury i dorobku materialnego miasta.

— **NA DAR NARODOWY. Wileńsko-Nowogródzki Zarząd Wojewódzki Polskiej Macierzy Szkolnej podaje, że wyniki kwesty ulicznej na Dar Narodowy 3 Maja, przeprowadzonej w dniach 3 i 8 maja rb. dały ogółem zł 3.261.44.**

Wileńsko-Nowogródzki Zarząd Wojewódzki Polskiej Macierzy Szkolnej składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy się przyczyniły do powodzenia zbiórki na Dar Narodowy 3 Maja.

— **Koło Polskiej Macierzy Szkolnej w Ostrynie** uzyskało podczas zbiórki „Na Dar Narodowy 3 Maja" sumę 52 zł.

LIDZKA

— **POŻARY.** **Pożary leśne w pow. lidzkim nie ustają. W ciągu jednego dnia zanotowano 8 wypadków pożaru lasu w gminie bielickiej, iwiejskiej, żyrmuńskiej, bieniakońskiej, bałohrudzkiej i lidzkiej. We wszystkich niemal wypadkach przyczyną pożarów była susza i silne wiatry.**

— **Regulacja zaułków.** Zarząd Miejski w Lidzie przystąpił do regulacji zaułków w dzielnicy rynkowej starego miasta. Wszystkie zaułki otrzymują nową nawierzchnię oraz chodniki, których dotąd w ogóle nie było. Niezależnie od tego rozpoczęto zakładanie nowych linii, doprowadzających prąd elektryczny do pozostałej części dzielnicy Słobódki.

BARANOWICKA

— **W Baranowiczach powstaje nowa dzielnica.** Teren „Kolonii Urzędniczych" w Baranowiczach na przestrzeni około 27 ha stanowi nowe miasto, które rozbudowywuje się w szybkim tempie. Powstają tutaj i rosną, jak grzyby po deszczu, liczne schludne domki urzędników państwowych wojskowych i osób prywatnych. Nie długo cały teren zostanie zabudowany. Obecnie jednak stanowi on własność skarbu państwa. Teren jest na razie nieuporządkowany, grunt poorany granatami i rowami z czasów wojny nadaje kolonii urzędniczej charakter raczej dzikiej, pięknej dzielnicy. Dzierżawcom jednak placów, którzy wybudowali już tam swoje domy, przysługuje prawo wykupu działek. Zw. Dzierżawców Nieruchomości poczynił w tym kierunku odpowiednie starania i jeśli ta dzielnica przejdzie pod opiekę Zarządu Miejskiego i uregulowana zostanie pod względem estetycznym — będzie to wówczas najpiękniejsza nowoczesna dzielnica Baranowicz.

Dotychczas znajdowała się przeważnie w ręku dzierżawców chrześcijan, w związku jednak z krążącymi pogłoskami o wykupie działek na „Kolonii Urzędniczej" — szereg miejscowych Żydów ze swymi kapitałami chciało by się pokusić na zdobycie nowych terenów dla eksploatacji. Społeczeństwu chrześcijańskiemu zależy na tym, żeby utrzymać chociaż nie duży zakątek w mieście wolny od „ghetta" żydowskiego i stworzyć nową dzielnicę miasta o charakterze polsko-chrześcijańskim. To też na walnym zebraniu Właścicieli Zw. Nieruchomości odbytym w dniu 22 maja br. w lokalu Zw. Kupców Polskich przy ul. Staszyca 13, zapadła znamienna uchwała, przyjęta jednogłośnie przez wszystkich właścicieli i dzierżawców nieruchomości z „Kolonii Urzędniczej".

1) Że nikt nie ma prawa odsprzedać lub odstąpić na „Kolonii Urzędniczej" swej działki Żydowi.

2) Że nikt z właścicieli domów na „Kolonii Urzędniczej" nie ma prawa i nie może przyjąć Żyda na lokatora, lub sublokatora do swego domu.

3) Że będzie do każdego wyłamującego się z tych postanowień zastosowany bojkot towarzyski. Związek, jako taki będzie czynił starania, żeby ewentualni „przyjaciele Żydów" byli również usuwani z Kolonii Urzędniczej.

W. B.

MOŁODECZAŃSKA

— **Lustracja w Smorgoniach.** W dniu 21 bm. Powiatowa Komisja Sanitarna w Oszmianie dokonała szczegółowej lustracji miasta i zakładów przemysłowych w Smorgoniach. Za nieprzestrzeganie czystości i porządku komisja orzekła zamknięcie łaźni kahalnej oraz rozlewni piwa. Ze względów także higienicznych postanowiono odmówić zatwierdzenia urządzenia kilku piekarń i masarni. Za stan antysanitarny, a w szczególności za nieprzestrzeganie czystości przy sprzedaży artykułów spożywczych, sporządzono kilkanaście protokułów.

DZIŚNIEŃSKA

— **T-wo Oświaty Zawodowej w Głębokiem** organizuje na obszarze powiatu dziśnieńskiego kursy torfiarskie. W czasie od 23 maja do 21 czerwca zostaną przeprowadzone w 14 miejscowościach powiatu 2- i 5-tygodniowe kursy torfiarskie dla okolicznych mieszkańców. Ze względu na odczuwany z każdym rokiem coraz większy brak drzewa opałowego, przeprowadzenie tych kursów będzie miało doniosłe znaczenie gospodarcze dla ludności, albowiem przygotuje ją do wykorzystania tańszego opału torfowego.

— **Posiedzenie Komitetu WF i PW.** W dniu 21 bm. w Głębokiem, pod przewodnictwem starosty odbyło się posiedzenie powiatowego Komitetu WF i PW, na którym m. in. uchwalono preliminarz budżetowy na rok 1938/39 w wysokości zł 16000, który przewiduje znaczne powiększenie wydatków na wyszkolenie. Zamianowano członków podkomitetów gminnych na okres dwuletni oraz udzielono wytycznych dla podkomitetów gminnych co do prac i realizacji budżetów, w szczególności zaś położono nacisk na wzmożenie akcji wychowania fizycznego.

KRONIKA
WILEŃSKA

— Przewidywany przebieg pogody w-g PIM'a w dniu 25 bm.:

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, przeważnie dużym, miejscami przelotne deszcze i skłonność do burz.

Lekkie ochłodzenie, postępujące od zachodu kraju.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1) i Wysockiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

OSOBISTE.

— Wyjazd do Budapesztu Arcybiskupa Jałbrzykowskiego. Wyjechał do Budapesztu J. E. Arcybiskup Metropolita wileński Ks. Jałbrzykowski. J. E. Arcybiskup weźmie udział w obradach Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego.

Wraz z J. E. Ks. Arcybiskupem do Budapesztu udało się wielu z księży z terenu archidiecezji wileńskiej.

MIEJSKA.

— Nowy regulamin dla rynków wileńskich. Magistrat na posiedzeniu wczorajszym uchwalił nowy regulamin handlowy dla rynków miejskich. Regulamin ten będzie wkrótce przedmiotem obrad jednego z najbliższych posiedzeń Rady Miejskiej.

— 64 stragany zostaną zniesione na Halach Miejskich. Zarząd miasta postanowił na swym onegdajszym posiedzeniu kolegialnym znieść 64 stragany na Halach Miejskich od strony ul. Zawalnej.

Stragany mają być zniesione z dniem 1 września. Właściciele zaś straganów zostaną już teraz powiadomieni o powziętej decyzji.

SPRAWY SZKOLNE

— Koncert popularny w Zakrecie. Zarząd Opieki Rodzicielskiej przy państw. żeńsk. gimn. im. ks. Ad. J. Czartoryskiego wraz z Rodziną Policyjną urządzają wspólnie koncert popularny w dniu 26 bm. w parku w Zakrecie. Początek o godz. 15. Grać będzie orkiestra pułku strzelców wileńskich.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— VI posiedzenie naukowe Wileńskiego T-wa Lekarskiego odbędzie się dziś dnia 25 maja br. o godz. 20 w lokalu przy ul. Zamkowej 24. Na porządku dziennym referaty: Dr E. Samborski — Znamiona macierzyste i powstające z nich nowotwory złośliwe. Dr J. Frydman — Elektrofonokardiograf i jego znaczenie w rozpoznawaniu chorób serca (z demonstracją aparatu). Po referatach wyświetlanie filmu f-my Klawe „Otrzymywanie folikuliny".

— 343 Środa literacka. Ostatnia w tym sezonie środa literacka odbędzie się 25 bm. Staraniem Fotoklubu wileńskiego p. St. Turski wygłosi odczyt pt. „Rola fotografiki w kulturze estetycznej" ilustrowany przezroczami.

— Walne Zebranie Wileńskiego Związku Przemysłowców i Kupców Drzewnych. W dniu 22 maja odbyło się doroczne Walne Zebranie Związku Przemysłowców i Kupców Drzewnych w Wilnie pod przewodnictwem dr D. Lewina. O zainteresowaniu, które to zebranie wywołało wśród drzewiarzy świadczy niebywała frekwencja członków, gdyż na 179 członków Związku, zamieszkujących cztery województwa północno-wschodnie, przybyło na zebranie 112 osób.

Sprawozdanie zarządu zawierało przegląd sytuacji gospodarczej na odcinku drzewnym, w którym panuje teraz kryzys oraz widoki na rozwój eksportu drzewa polskiego. Obecnie eksport drzewa stanowi 17% ogólnego wywozu polskiego, co jest mocną podstawą naszego bilansu handlowego. W związku z tym zarząd nawoływał zebranych do dalszej intensywnej pracy nad rozwojem eksportu drzewa, zwłaszcza do Anglii oraz do pionierskiego zdobywania nowych rynków zbytu, jak Szwajcaria i Węgry. Rola okręgu wileńskiego w eksporcie drzewa wzrasta z każdym rokiem, dla niektórych sortymentów, jak papierówka, slipry, okrąglaki, dochodzi do 28—37% ogólno-polskiego eksportu drzewa.

W debatach, obecni podnieśli konieczność zracjonalizowania podziału kontyngentów do Niemiec oraz załagodzenia zbyt ostrych przepisów nowego regulaminu podziału kontyngentów, zatwierdzonego przez komitet eksportowy w Warszawie.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że zebranie gorąco podchwyciło apel do wzięcia udziału w zbiórce na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, na zakup samolotów dla armii polskiej. Na skutek jednomyślnej uchwały zebrania, zarząd Związku ma znacznie powiększyć pierwotnie zaprojektowaną sumę zbiórki na FON, zł 3.000 — do maksimalnej granicy możliwości członków związku.

Na zakończenie odbyły się wybory do zarządu i komisji rewizyjnej.

— „Białoruska pieśń ludowa". We środę dnia 25 bm. Białoruski Związek Akademicki organizuje odczyt na temat „Białoruska pieśń ludowa". Odczyt wygłosi poeta Maksim Tank w sali VI Gmachu Głównego USB.

Początek o godz. 17.45. Goście mile widziani.

ZE ZW. I STOWARZYSZEŃ

— Akademickie Koło Misjologiczne zawiadamia swych członków, że we czwartek dn. 26 bm. o godz. 7 rano zostanie odprawiona msza św. w kaplicy O. O. Jezuitów. Następnie po wspólnym śniadaniu odbędzie się wycieczka do Zielonych Jezior.

— Zarząd Sodalicji Mariańskiej Akademików wzywa swych członków do wzięcia udziału w pielgrzymce Sodalicji do Kalwarii w niedzielę, 29 bm.

Zapisy i informacje w ognisku S. M. Akademiczek (Dziedziniec Sarbiewskiego) w godz. 19—20.

RÓŻNE.

— Wystawa ubiorów dziecięcych. W dniach od 29 maja do 3 czerwca rb. odbędzie się wystawa ubiorów dziecięcych i pokaz metodyczno-programowych prac uczenic państwowego żeńskiego gimnazjum krawieckiego im. Emy Dmochowskiej (ogród po-Bernadyński).

ZPZZ walczy o prawa robotnika

Dnia 22 maja rb. w sali Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych (ul. Św. Anny 2) odbyło się Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Zawodowego Dozorców Domowych, Oddział w Wilnie, na którym zapadła uchwała zawarcia nowej umowy zbiorowej, regulującej na przyszłość warunki pracy i płacy dla dozorców domowych na terenie m. Wilna.

Delegacja reprezentująca PZZ Dozorców Domowych domagać się będzie m. in. podwyższenia płacy do wysokości sprzed 1 lipca 1937 roku, przedłużenia urlopów, oraz by nowoprzyjmowani do pracy dozorcy zatrudniani byli wyłącznie przez Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy.

Z wielkiej chmury mały deszcz

Wczoraj donieśliśmy o zagadkowym wypadku w pociągu osobowym Wilno—Królewszczyzna.

Śledztwo w tej sprawie przybrało nagle nieoczekiwany obrót. Zgromadzone przeciwko zatrzymanemu obywatelowi Wacławowi Karoszczykowi dowody świadczące pozornie z całą pewnością o tym, że to on zamordował kobietę i wyrzucił ją przez okno wagonu pod koła pędzącego pociągu — nagle rozwiały się.

Ustalono bowiem, że zmasakrowane zwłoki nieznanej kobiety znalezione na torze kolejowym w pobliżu przystanku Rozłogi, stanowił trup 40-letniej Pauliny Stiepanian, mieszkanki zaścianka Jodowo, gminy komajskiej.

Stiepanian ostatnio wydaliła się z domu i błąkała się w okolicy. Prawdopodobnie przechodząc przez tor trafiła ona pod koła lokomotywy.

Ustalenie tożsamości ofiary wypadku rozwiało wszelkie przypuszczenia co do tego, że mogła ona być zamordowaną w pociągu.

Policja ustala jednak obecnie inną okoliczność: Skąd się wzięła krew w przedziale kolejowym i na ubraniu podróżującego tym przedziałem obywatela łotewskiego Karoszczyka. (c).

RADIO

Środa, dnia 25 maja 1938 roku.

6,15 Pieśń por. 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka z płyt. 7,00 Dzien. por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Ciągnienie miliona. Transmisja. 8,20—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla poborowych. 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Melodie z filmów, 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja poł. 13,00 Wiad. z miasta i prowincji. 13,05 „Przed zlotem sokolstwa polskiego" — pog. W. Narbutta. 13,15 Koncert pop. w wyk. orkiestr i słynnych śpiewaków. 14,25 „Pewnego dnia" — nowela Wł. Reymonta. 14,35 Muzyka popularna. 14.45—15.30 Przerwa. 15,30 Wiad. gospodarcze. 15,45 „Roald Amundsen" — pog. dla dzieci starszych. 16,00 Skrzynka językowa. 16,15 Muzyka węgierska (płyty). 16,25—16,30 Przerwa. 16,30 Transmisja z urocz. otwarcia Międzynar. Kongresu Eucharystycznego na Placu Bohaterów w Budapeszcie. 17,30 Pog. aktualna. 17,40 Gra Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej. 18.20 Życie młodzieży w obozie — pog. 18,30 Śpiewa chór katedry w Dijon. 18,45 „Wrażenia z Lidy" — pog. Kaz. Leczyckiego. 18,55 Program na czwartek. 19,00 „Mecz" — obrazek z pow. Cz. Straszewicza „Przeklęta Wenecja". 19,20 Recital skrzypcowy Józefa Salacza 19,35 Stoicy i epikurejczycy — odczyt. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „PPW prosi o głos" — aud. świetlicowa. 20.45 Dzien. wieczorny. 20.55 Pog. aktualna. 21,00 Koncert Chopinowski w wyk. Zb. Drzewieckiego — fortepian. 21,45 „Urok wsi w poezji" — kwadrans poetycki. 22.00 Melodie operetkowe. 22,50 Ostatnie wiad. i komunikaty. 23.00 Tańczymy. 23.30 Zakończenie programu.

CZWARTEK dnia 26 maja 1938 r.

8.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 8.05 Dziennik poranny. 8.15 Koncert w wyk. Małej Orkiestry P. R. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła Św. Krzyża w Warszawie 10.30 Muzyka religijna i utwory symfoniczne. 11.30 Reportaż z życia. Transmisja z Gostynina. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 „Maskaradowe historie" z książki Stanisława Morawskiego: „Kilka lat młodości wojej w Wilnie" — recytacje prozy. 13.20 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 16.25 Dzieci dzieciom — pieśni i piosenki. 16.45 „Opieka nad szkołą ludową" — odczyt. 17.00 Koncert muzyki operowej. 17.55 Koncert kameralny. 18.30 Transmisja z Londynu Koncert rozrywkowy. 19.00 Mała skrzyneczka — prowadzi ciocia Hala. 19.15 Fortepian i książka: „Impresje majowe" w opr. Napoleona Fanti. 19.45 Program na piątek. 19.50 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.00 Transmisja z uroczystości Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie. 21.00 Dz. wieczorny. 21.10 Zbiorowe wiadomości sportowe z Rozgłośni P. R. 21.15 „W maju" — koncert rozrywkowy. 22.55 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Tańczymy. 23.30 Zakończenie programu.

Kurjer Sportowy

Jutro mecz WKS Śmigły — Wisła

Jutro o godz. 17 minut 30 na stadionie reprezentacyjnym przy ul. Werkowskiej odbędzie się mecz ligowy między WKS Śmigły, a „Wisłą" z Krakowa. Piłkarze „Wisły" jeszcze nigdy nie grali w Wilnie. Prowadzone w poprzednich latach pertraktacje rozbijały się. „Wisła" jest tą drużyną, która ma za sobą piękne tradycje sportowe.

W tym roku piłkarzom grodu Podwawelskiego niezbyt uśmiecha się szczęście. Nie zajmują oni czołowego miejsca w Lidze, ale jest to drużyna twarda i zawsze niebezpieczną. Wisła gra skrzydłami, rozdzielając szerokie piłki. Ten system gry pozostał z czasów gdy Wisła miała dwóch doskonałych skrzydłowych Balcera i Adamka, a zwłaszcza Balcera, który imponował startem do piłki i wyjątkową dyspozycją strzałową. Wisła przyjedzie do nas w najsilniejszym składzie i niewątpliwie będzie chciała za wszelką cenę mecz wygrać.

Drużyna WKS Śmigły wystąpi w swoim normalnym składzie z: Czarskim, Zawieją, Grządzielem, Marcem i Biokiem na czele.

Mecz ten ściągnie zapewne na stadion tysiące widzów, którzy będą mogli po dłuższej przerwie raz jeszcze przyglądać się grze piłkarzy WKS Śmigły. Ostatnie mecze wyjazdowe wilnian chociaż nie przyniosły nam żadnych sukcesów to jednak wzbogaciły doświadczenia i ten nasz beniaminek ligowy rozgrzał się już nieco w bojach o najwyższą stawkę.

Otwarcie sezonu sportowego WKS Śmigły

Tradycyjnym zwyczajem WKS Śmigły organizuje i w tym roku również propagandowe otwarcie sezonu sportów letnich. Uroczystość odbędzie się we czwartek 26 maja na boisku na Antokolu. Początek o godz. 9. Program przewiduje: zbiórkę wszystkich sportowców WKS Śmigły, nabożeństwo, złożenie hołdu na Rossie, przemówienie płk. Stanisława Engla, wręczenie odznak honorowych piłkarzom, którzy w roku zeszłym wywalczyli wejście do Ligi piłkarskiej, następnie defilada, oraz popisy gimnastyczne i pokazy sportowe (szermierka, boks, gry sportowe). W popisach gimnastycznych udział weźmie 500 osób. Pow względem widowiskowo - propagandowym uroczystość ta powinna wypaść imponująco. Wstęp bezpłatny. Będzie zapewne sporo widzów.

Kierownikiem sportowym tej imprezy będzie mjr. Czesław Mierzejewski.

WKS Śmigły na terenie Polski Północno-Wschodniej jest najsilniejszym i najliczniejszym klubem sportowym. Posiada piękne wyniki, jak również wykazać się może bogatym dorobkiem pracy społeczno-sportowej. Członkowie WKS Śmigły pracują w licznych organizacjach o charakterze ogólnosportowym. Praca tych ludzi jest niezastąpiona w sporcie cywilnym. Możemy śmiało powiedzieć, że gdyby nie pomoc wojska, to sport wileński rysowałby się w o wiele ciemniejszych kolorach.

Będąc w przededniu tak pięknie zapowiadającej się uroczystości otwarcia sezonu sportowego WKS Śmigły pozwalamy sobie złożyć na ręce prezesa płk. Engla serdeczne życzenia owocnej pracy w tym roku. Wszyscy zapewne zdają sobie sprawę z tego, że w tym sezonie WKS Śmigły ma jak rzadko w którym trudne obowiązki do spełnienia. Chodzi przede wszystkim o drużynę ligową, którą za wszelką cenę trzeba utrzymać w Lidze. Sportowcy WKS Śmigły nie powinni być w swych pracach odosobnieni. Niech gracze ligowi czują, że za nimi są wszyscy sportowcy Wilna bez względu na to jakie reprezentują kluby.

Niech więc sportowcy Wilna 26 maja w dniu uroczystości otwarcia sezonu WKS Śmigły zamanifestują swoje uczucia sportowe.

Wileński Okręg Kolejowy LOPP propaguje szybownictwo

Pierwsze Eliminacyjne Zawody Modelarskie przed Ogólnokrajowym Konkursem Modeli Latających i Szybowców oraz uroczyste otwarcie sezonu szkoleniowego odbędą się dnia 29 maja br. o godz. 10 w Szkole Szybowcowej w Aukształgirach koło Wilna (na 7 km od Wilna przy szosie do Niemenczyna) z następującym programem:

1) uroczyste otwarcie zawodów i szybowcowego sezonu szkoleniowego, poprzedzone nabożeństwem, 2) start modeli, 3) pokazowe loty szybowców szkolnych, 4) zakończenie zawodów i rozdanie nagród.

Zarząd Okręgu zaprasza wszystkich do licznego wzięcia udziału w uroczystościach. Wstęp wolny. Kasyno szkoły ma własny bufet na miejscu, obficie zaopatrzony.

Zawody odbędą się bez względu na pogodę, w razie zaś ulewnego deszczu zostaną przerwane i ewentualnie odłożone do następnej niedzieli.

Szkoła szybowcowa w Aukształgirach

Szkolenie w stopniu I i II (podkategoria A i B) rozpocznie się dnia 20 maja i trwać będzie od 15 września 1938 r. w następujących terminach: I kurs od 20.V do 15.VI, II kurs — od 16.VI do 15.VII, III kurs od 16.VII do 16.VIII, IV kurs — od 16.VIII do 15.IX rb.

Dla młodzieży szkolnej kurs rozpocznie się na drugi dzień po zakończeniu roku szkolnego.

Bliższe szczegóły w programach szkoły, które można otrzymać: a) w sekretariacie Kol. Okr. LOPP codziennie od 8—15, gmach Dyrekcji PKP przy ul. Słowackiego 14, pokój nr 15, b) w sekretariacie Wileńskiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP przy ul. Wielkiej 51, c) w sekretariacie Kolejowego Koła Szybowcowego od 18—20 (Wielka Pohulanka 19 m 12-a), d) pocztą, załączając znaczek 25 gr na odpowiedź, przy czym korespondencję należy kierować do kierownictwa Szkoły Szybowcowej w Aukształgirach — poczta Wilno.

Kandydaci niemający kursu teoretycznego, przejdą ten kurs łącznie z wyszkoleniem praktycznym.

Baseny Ośrodka WF

Ośrodek WF rozpoczął już budowę 2 basenów pływackich na Wilii: dla początkujących na prawym brzegu obok przystani WKS Śmigły i na lewym — dla zaawansowanych, obok przystani Saperów. Na tym drugim basenie będą się odbywały zawody pływackie, skoki oraz mecze water-polowe, gdyż wzniesiona zostanie trampolina jak również — przygotowane zostaną pływające bramki i inne urządzenia dla piłki wodnej. Budowa basenów będzie wkrótce zakończona.

Wcześniejsze, niż w poprzednich latach oddanie do użytku basenów przyczyni się niewątpliwie do przedłużenia sezonu pływackiego. Baseny budowane są na podstawie planów p. Z. Radziulewicza.

Kurs dla sędziów pływackich

Brak wykwalifikowanych sędziów pływackich dawał się dotkliwie we znaki pływakom wileńskim i organizatorom. Chcąc zlikwidować istniejący stan rzeczy. Wydział WF O. P. Z. P. organizuje kurs dla sędziów pływackich, który rozpocznie się w dniu 30 bm. Władze pływackie apelują do wszystkich starszych pływaków, b. zawodników i zwolenników tego najzdrowszego sportu, ażeby na ten kurs się zapisali i po jego ukończeniu zasilili kadry sędziów pływackich naszego miasta. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Wil. OPZP (lokal Ośrodka WF) codziennie oraz sekretarka Wil. OPZP p. E. Paszkiewiczówna codzienie na przystani AZS w godz. 16—19.

Kalendarzyk imprez pływackich

Został już uchwalony kalendarzyk zawodów pływackich na sezon bieżący. W dniu 12 czerwca odbędą się zawody międzyklubowe — otwarcie sezonu, następnie tradycyjny bieg: most na Antokolu — Zielony Most. Mistrzostwa okręgu odbędą się w r. b. wyjątkowo wcześnie, bo w dn. 3 lipca.



Polska pokonała wczoraj Irlandię na międzypaństwowym meczu piłki nożnej w stosunku 6:0 (3:0). Zawodom, które zgromadziły 20 tysięcy publiczności, przyglądał się Pan Marszałek Śmigły-Rydz. Reprodukujemy efektowny moment gry pod bramką polską.

O bezpieczeństwo na robotach budowlanych

Czego zabraniają a co nakazują przepisy

Na terenie Wilna rozpoczęły się obecnie masowe remonty domów. W związku z tym Inspekcja Pracy przypomina o obowiązku przestrzegania przepisów bezpieczeństwa przy robotach budowlanych, celem uniknięcia nieszczęśliwych wypadków.

Przepisy te m. in. **zabraniają:** używania przy budowie rusztowań z drzewa nieokorowanego oraz desek zrzynkowych (oblader); używania zamiast rusztowań lub jako podpór do rusztowań beczek, skrzyń, cegieł i.p. przedmiotów; przy użyciu rusztowania na kozłach ustawiania na tym rusztowaniu więcej niż jednego rusztowania na kozłach; przybijania do drabin łat zamiast szczebli.

Przepisy **nakazują:** używania stojaków o średnicy w cieńszym końcu conajmniej 12 ctm, usztywniania stojaków i drabin do budynków; ustawiania drabin tak, aby było niemożliwe ich przesunięcie się oraz aby odstęp pomiędzy drabinami był nie większy, niż 2 m; przedłużanie stojaków i drabin tak, aby długość styku wynosiła conajmniej 180 ctm, przy czym połączenia należy dokonać za pomocą podwójnych żelaznych klamer i chomąt, używania przy układaniu pomostu desek grubości conajmniej 32 mm, układania desek na całej szerokości pomostu szczelnie przy sobie oraz należyte ich umocowanie, sztukowanie desek tylko na leżakach lub szczeblach drabin i przy tym tak, aby długość zakładu wynosiła conajmniej 20 cm, wreszcie zaopatrywania pomostów w poręcze oraz od dołu w deskę krawędziową.

Przekroczenie tych przepisów jest karą aresztu do 6 tygodni i grzywny do zł 3000.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 24 maja 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto	I stand. 696 g/l	19.50	20.—
"	II " 670 "	19.—	19.50
Pszenica	I " 748 "	26.25	27.25
"	II " 726 "	25.25	26.25
Jęczmień	I " 678/673 " (kasz.)	—	—
"	II " 649 " "	17.25	17.75
"	III " 620,5 " (past.)	16.75	17.25
Owies	I " 468 "	19.25	20.—
"	II " 445 "	18.50	19.25
Gryka	" 630 "	16.75	17.25
"	" 610 "	16.25	16.75
Mąka żytnia gat.	I 0—50%	32.—	33.—
" " "	I 0—65%	29.—	30.—
" " "	II 50—65%	—	—
" "	razowa do 95%	22—	23.—
Mąka pszen. gat.	I 0—50%	41.—	41.50
" " "	I-A 0—65%	40—	41.—
" " "	II 30—65%	32.—	33.—
" " "	II-A 50—65%	23.50	24.—
" " "	III 65—70%	20.—	21.—
" "	pastewna	16.25	17.—
" ziemniaczana	„Superior"	34.50	35.—
" "	„Prima"	—	—
Otręby żytnie przem stand.		13.—	13.50
Otręby pszen. śred. przem. stand.		13.—	13.50
Wyka		—	—
Łubin niebieski		13.—	13.50
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.		48.—	49.—
Len trzepany	Wołożyn	1450.—	1490.—
" "	Horodziej	1900.—	1940.—
" "	Traby	1450.—	1490.—
" "	Miory	1400.—	1440.—
Len czesany	Horodziej	2120.—	2160.—
Kądziel horodziejska		1530.—	1570.—
Targaniec moczony		750.—	790.—
"	Wołożyn	920.—	960.—

Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 24 b. m. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

Masło za 1 kg:	hurt:	detal
wyborowe	2.70	3.00
stołowe	2.60	2.80
solone	2.40	2.60
Sery za 1 kg:		
edamski czerwony	2.25	2.60
edamski żółty	2.05	2.40
litewski	1.80	2.10
Jaja	kopa:	sztuka:
nr. 1	4.20	0.07 1/2
nr. 2	3.90	0.07
nr. 3	3.30	0.06 1/2

Ceny w Wilnie

Centralne Biuro Statystyczne m. Wilna sporządziło wykaz cen niektórych artykułów notowanych na rynkach wileńskich w dn. 20 maja rb. w złotych za 1 kg.

Chleb żytni przem.	0.33	0.38
" " "	0.30	0.31
" " razowy	0.22	0.23
" przenny	0.50	0.60
Mąka przenna	0.35	0.52
" " przem. 65%	0.50	
" żytnia razowa	0.22	0.23
" " pytlowa	0.33	0.34
Mięso wołowe gat.	0.80	1.10
" cielęce "	0.70	0.80
" wieprzowe	1.10	1.40
Karple żywe	2.20	2.40
Szczupaki żywe	1.80	2.50
" śnięte	1.20	1.80
Okonie	1.00	1.20
Płotki	0.80	1.20
Drobne ryby	—	
Ziemniaki	0.05	0.05
Kapusta kiszona	0.15	0.20
" świeża	0.20	0.25
Marchew	0.15	0.25
Buraki	0.08	0.10
Bruklew	0.08	0.10
Cebula	0.25	0.30
Masło świeże	2.50	3.20
" solone	2.70	3.00
Mleko za 1 litr	0.17 1/2	0.22 1/2
Śmietana za 1 litr	0.90	1.25
Jaja za 1 sztukę	0.05	0.07 1/2
Papierówka za 1 mp. 15.00		

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— Dziś, w środę dnia 25 maja — przedstawienie wieczorowe o godz. 8.15 — wypełni wodewil ze śpiewami i tańcami w 3 aktach K. Krumłowskiego p. t. „KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA" w adaptacji muzyczno-scenicznej i reżyserii Leona Schillera. W wykonaniu udział bierze cały zespół. Oprawa dekoracyjna — K. i J. Golusów. Tańce układu Tacjany Wysockiej.

Szatnia w sezonie letnim nie obowiązuje!

— **Świąteczna popołudniówka!** Jutro, w czwartek dnia 26 bm. o godz. 4.15 — odegrana zostanie na przedstawieniu popołudniowym po raz 34 i ostatni — ciesząca się nad zwyczajnym powodzeniem, doskonała komedia współczesna Bus Feketego „JAN" z R. HIEROWSKIM w roli tytułowej. Ceny propagandowe.

— **Reprezentacyjny balet polski** — po powrocie z za granicy, wystąpi w Teatrze na Pohulance tylko dwa razy: 1 i 2 czerwca o godz. 8.15 wiecz.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

— **Tydzień propagandy Teatru. Występy Janiny Kulczyckiej.** Dziś po cenach propagandowych słynna operetka „ORŁOW" z Janiną Kulczycką i Kazimierzem Dembowskim w rolach głównych, przy świetnie zgranym zespole. Zasługują na wielkie uznanie tańce zespołowe, solowe z udziałem Marii Martówny.

— **Czwartkowa popołudniówka w „Lutni".** W czwartek z powodu święta o godz. 4.15 grana będzie operetka Benesza „ŹRÓDŁO MIŁOŚCI" z Xenią Grey w roli głównej. Ceny propagandowe.

— **Artyści Teatru „Cyrulik Warszawski" w Lutni.** Znakomici artyści Teatru „Cyrulik Warszawski" wystąpią w teatrze „Lutnia" dwukrotnie w czwartek 2 i piątek 3 czerwca w wielkiej rewii satyrycznej „Jarmark śmiechu"; udział biorą: Stefcia Górska, Kazimierz Krukowski, Ludwik Lawiński, Marian Rentgen i Leona Boruński. Bogaty program składa się z 20 numerów posiadających bezbrzeżny humor, satyrę i groteskę.

Bilety już są do nabycia w kasie Teatru „Lutnia" 11—9 wiecz. bez przerwy.

Wiadomości radiowe

KONGRES EUCHARYSTYCZNY W BUDAPESZCIE

Trzy transmisje Polskiego Radia.

W środę dnia 25 maja br. rozpoczyna się w Budapeszcie Kongres Eucharystyczny. Z okazji tego Kongresu Polskie Radio organizuje trzy transmisje które przeprowadzać będą specjalni sprawozdawcy Polskiego Radia wysłani do Budapesztu, a mianowicie ksiądz Michał Rękas i Antoni Bohdziewicz.

Pierwsza transmisja z uroczystego otwarcia Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego na Placu Bohaterów w Budapeszcie rozpocznie się o godz. 16.30 w środę dn. 25 bm.

We czwartek o godz. 20.00 sprawozdawcy Polskiego Radia opiszą słuchaczom przebieg wielkiej procesji na Dunaju, po czym w niedzielę dnia 29 bm. Polskie Radio transmitować będzie od godz. 9.00 rano Mszę Św. celebrowaną przez ks. Kardynała, legata Papieskiego.

„PRZED ZLOTEM SOKOLSTWA POLSKIEGO"

W środę 25 maja rb. przed mikrofonem Rozgłośni Wileńskiej o godz. 13 m. 5, druh Witold Narbutt wygłosi pogadankę na temat „Przed Zlotem Sokolstwa Polskiego w Lwowie". Pogadankę tę poleca się uwadze radiosłuchaczy, zwłaszcza Sokołów, którzy wybierają się na Zlot do Lwowa.

PRACA

MŁODA KOBIETA poszukuje pracy do małej rodziny na pokojówkę, służącą. Prosta 21, mieszkanie Burnejko.

AGENCI handlowi, agentki poszukiwani do pracy za wynagrodzeniem prowizyjnym. Wiadomość w Adm. „Kurjera" w godz. 10—12.

LEKARZE

DOKTÓR **Janina Piotrowicz Jurczenkowa** ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece przeprowadziła się **na ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 1 -66.** Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR **Zeldowicz** Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od godz. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR **Zeldowiczowa** Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. **Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.**

DOKTÓR MEDYCYNY **Cymbler** Choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe ul. **Mickiewicza 12** (róg Tatarskiej, tel. 15-64. Przyjmuje od 8—2 i 5—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA **Maria Laknerowa** przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

Przetarg

Zarząd Gminny **w Szczuczynie Nowogródzkim** ogłasza publiczny przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych bez materiałów przy budowie murowanego budynku szkoły powszechnej imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, w stanie surowym w Szczuczynie Nowogr.

Oferty należy składać w Zarządzie Gminnym w Szczuczynie do dnia 28 maja 1938 r. najpóźniej na godzinę przed przetargiem. Oferty przesłane pocztą muszą być dostarczone w tymże terminie.

Oferty winne być wypełnione na przepisowych formularzach (ślepych kosztorysach) według cen jednostkowych i złożone w zalakowanych i nieprzejrzystych kopertach, bez podania na kopercie nazwiska lub firmy oferenta lub też umieszczania jakichkolwiek znaków rozpoznawczych.

Do oferty należy załączyć pokwitowania Kasy Zarządu Gminnego na złożone wadium w wysokości 3% oferowanej kwoty.

Wadium winno być złożone w gotówce lub papierach wartościowych objętych okólnikiem Ministerstw Skarbu z dnia 20 kwietnia 1936 r.

Oferty nieodpowiadające wyżej wymienionym warunkom, jak również bez złożonego wadium oraz osób i firm nie posiadających świadectwa przemysłowego, lub kwalifikacji zawodowych nie będą rozpatrywane.

Komisyjne otwarcie ofert w obecności oferentów nastąpi w dn. 28 maja 1938 r. o godz. 16 w lokalu Zarządu Gminnego w Szczuczynie Nowogródzkim.

Zarząd Gminny w Szczuczynie zastrzega sobie prawo wolnego wyboru ofert, ewentualnie unieważnienia przetargu częściowo lub w całości, jak również swobodę dowolnego zwiększenia, lub zmniejszenia ilości robót, objętych formularzami ofertowymi.

Formularze ofertowe (ślepe kosztorysy) i szczegółowe warunki budowy, jak inne informacje można uzyskać w Szczuczynie w Wydziale Powiatowym.

Wójt Gminy Szczuczyńskiej
W. Rudziejewski Kołłupajło

RÓŻNE

ZA 5 ZŁ. FUTRO przechowujemy przez całe lato. Zaś futra powierzone nam obecnie do naprawy przechowujemy bezpłatnie. Przeróbka może być zrobioną jesienią po ukazaniu się ostatnich żurnali.

Skład futer ŚWIRSKI, Wilno Niemiecka nr 37, telefon 8-28.

RESTAURACJA POD „DZIEWIĄTKĄ", Tatarska Nr 9. Gorące i zimne zakąski oraz obiady miesięczne i dania à la carte. Wina, wódki monop. i gatunkowe, przeróżne likiery, piwo. Gabinety, szachy. „Sobótki" w dużej sali dla zamawiających stowarzyszeń i organizacyj. Lody, napoje chłodzące, mleko oraz ciasta i cukry.

NIESZCZĘŚLIWA matka prosi dobrych ludzi o przyjęcie na własność zdrowej, ładnej, przed paru dniami urodzonej dziewczynki. Dowiedzieć się można w Sekretariacie ZPOK, Zamkowa 26.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. — Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. — Redaktor odp. Józef Onusaitis